Biuro Zamówień

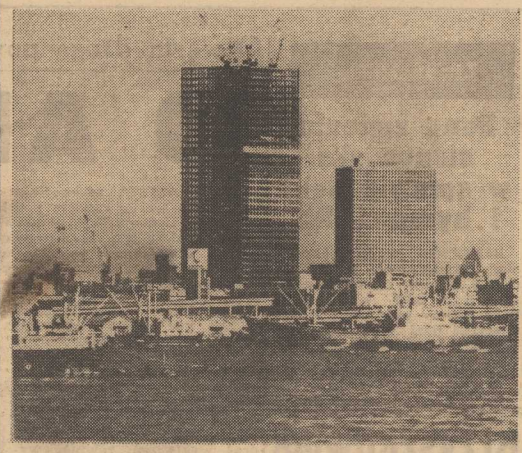
Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 24 LIPCA 1969 R. WYD. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 171 (7741) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Tokio odporne na wstrząsy



CENTRUM TOKIO szybko zmienia swoje oblicze. Największe miasto świata, które do niedawna ze względu na niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi preferowało zabudowę niską, przystąpiło — ze względu na brak terenów pod zabudowę — do wznoszenia wieżowców o specjalnych zabezpieczeniach przeciwwstrząsowych.

NA ZDJĘCIU: budowa 40 i 36-piętrowych wieżowców w centrum Tokio.

(CAF-PANA)

J. Szydlak przyjął delegację KC KP Łotwy

DELEGACJA KC Komunistycznej Partii Łotwy, na czele której stał I sekretarz KC A. Voss, a która przebywała w Szczecinie i w Warszawie na uroczystościach, związanych z obchodami 25-lecia PRL, przyjęta została wczoraj w stolicy przez zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC Jana Szydlaka oraz ministra Żeglugi Jerzego Szopę.

Wczoraj delegacja KC KPŁ opuściła Warszawę. Pożegnał ją w imieniu władz i społeczeństwa szczecińskiego I sekretarz KW PZPR Antoni Walaszek.

Z powodu złych warunków atmosferycznych

miejsce wodowania przesunięte o 400 km

Zdobywcy Księżyca powracają na Ziemię

NOWY JORK PAP. Nieoczekiwanie pogorszyły się warunki atmosferyczne w rejonie wodowania „Apollo", tak iż NASA zdecydowała się przesunąć przewidywane miejsce wodowania o 400 km na północ.

TAK więc, wchodząc w atmosferę ziemską, astronauci będą musieli dokonać manewru, który skieruje kabinę w pożądany rejon. Lotniskowiec „Hornet", z którego prowadzona będzie akcja wyłowienia kabiny „Apollo", udał się na miejsce wodowania. Godzina wodowania nie została na razie przesunięta — powinno ono nastąpić o 17.49 czasu warszawskiego.

Prezydent Nixon z pokładu lotniskowca „Hornet", osobiście obserwować będzie przebieg wodowania.

OSTATNIA transmisja telewizyjna z kabiny „Apollo" przeprowadzona w nocy z środy na czwartek poświęcona była kilku refleksjom, jakie na sunęły się trzem astronautom w związku z ich podróżą. Pierwszy zabrał głos Neil Armstrong, wspominając powieść Juliusza Verne'a. Po nim wypowiadali się pozostali członkowie załogi. Druga część audycji ukazywała wnętrze kabiny, Collins, siedząc przed tablicą przyrządów, wskazywał na różne guziki, dźwigienki, przełączniki i korbki, po czym stwierdził, iż pomyślny przebieg całej misji nie oznacza, aby była ona prosta. W rzeczy samej — powiedział — była ona wyjątkowo skomplikowana.

— o —

JAK WIADOMO, powrót na Ziemię statku kosmicznego musi odbyć się pod pewnym ściśle ustalonym kątem. Kąt ten nie może być zbyt mały — bo wówczas kabina może „odbić się" od gęstych warstw atmosfery i wyjść na niezaplanowaną orbitę, z której astronauci nie mogliby już powrócić. Gdyby natomiast kąt ten, tzn. droga wchodzenia w atmosferze, była zbyt „stroma", mogłoby nastąpić przegrzanie kabiny z powodu zbyt wielkiego tarcia o atmosferę, a co za tym idzie — śmierć kosmonautów.

W czasie przechodzenia przez atmosferę ziemską powierzchnia kabiny „Apollo", rozgrzeje się do temperatury 2 760 stopni Celsjusza, ale wewnątrz kabiny temperatura będzie wynosiła około 26,6 st. C.

Pierwsze spadochrony otworzą się w 3 minut i 12 sekund od chwili wejścia w atmosferę, na wysokości 17 km, po odrzuceniu tzw. tarczy termicznej, która osłania wypukłe dno pojazdu „Apollo", najbardziej narażone na działanie wysokiej temperatury. Spadochrony te zmniejszą szybkość kabiny do 250 km na godzinę. W tym momencie nastąpi otwarcie głównych spadochronów, które z szybkością 35 km na godzinę opuszczą kabinę „Apollo" na wody Pacyfiku, gdzie oczekiwać ich już będą helikoptery, statki i płetwonurkowie.

Wszedłszy w atmosferę, kabina pojazdu kosmicznego posiada jeszcze pewne możliwości manewrowania — niewielkie, ale wystarczające, aby pilot Michael Collins mógł mieć wpływ na wybór miejsca lądowania.

Od momentu wejścia w atmosferę ulega przerwaniu łączność ze statkiem, która nawiązana zostaje dopiero po 3 minutach i 6 sekundach.

Przytłaczająca przewaga Salwadoru nad Hondurasem

KRWAWE POTYCZKI do ostatniego żołnierza

TEGUCIGALPA PAP. Jak donosi stały korespondent PAP w Meksyku red. R. Kapuściński ze stolicy Hondurasu, życie w ...nej i prowincjonalnej Tegucigalpie toczy się pozornie normalnym trybem i niewiele ozna... zewnętrznych wskazuje, że jest to stolica kraju, który został wciągnięty w trudną dla siebie wojnę.

POJĘCIE totalnej mobilizacji społeczeństwa, stanowiącej niezbędny warunek zwycięstwa w wojnie nowoczesnej, jest w Hondurasie raczej hasłem niż rzeczywistością. Tłumy młodych mężczyzn stoją i dyskutują na ulicach, lub siedzą za biurkami w urzędach w tym samym momencie, kiedy wojska Hondurasu prowadzą ciężką walkę z nieprzyjacielem nie tylko znacznie lepiej uzbrojonym, ale posiadającym również poważną przewagę liczebną.

MIMO, że niewielka armia Hondurasu w ciągu pierwszych dni wojny jeszcze bardziej zmalała wskutek strat poniesionych w kilku bitwach, Tegucigalpa do dziś nie powołała swoich rezerw cywilnych.

Honduras nie powołuje swoich rezerw, ponieważ nie ma dla nich broni. Honduras nie był do wojny przygotowany i do końca w tę wojnę nie wierzył.

Odwrotna sytuacja panowała w Salwadorze, który co najmniej od dwóch lat systematycznie i z nakładem dużych środków finansowych przygotowywał się do napaści na Honduras. Armia Salwadoru posiada najnowsze rodzaje broni o ogromnej sile i szybkości ognia, a także najbardziej nowoczesny sprzęt w dziedzinach łączności, wojsk saperskich i transportu.

STOSUNEK przewagi liczebnej Salwadoru na froncie wynosi ponad jeden do dwóch, natomiast przewaga ognia co najmniej jeden do pięciu.

Z obu stron walka jest niesłychanie zaciekła, nieustępliwa. Jest to wojna prowadzona do ostatniego żołnierza. Obie armie stoczyły już kilka takich potyczek, z których prawie nikt nie ocalał.

Kto zabił?

NA TO PYTANIE będzie starał się dać odpowiedź komisarz ERWIN HAGEN

JUŻ W NIEDZIELĘ 27 lipca br.

ROZPOCZYNAMY DRUK nowej, sensacyjnej POWIEŚCI p.t.



„Śpij spokojnie, Katarzyno..."

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Skarga Zambii na kolonizatorów portugalskich

NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku zebrała się w środę Rada Bezpieczeństwa, by rozpatrzyć skargę Zambii przeciwko Portugalii, której lotnictwo wojskowe wielokrotnie naruszało obszar powietrzny tego kraju i bombardowało miejscowości położone w pobliżu granicy z Mozambikiem.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Zacharow oświadczył, iż radziecka delegacja popiera słuszne żądania Zambii o konieczności jak najbardziej surowego potępienia przez Radę Bezpieczeństwa agresywnych akcji kolonizatorów portugalskich.

Dziś Rada Bezpieczeństwa będzie kontynuowała debatę.

Otarli się o śmierć

Katastrofa myśliwca „Mirage"

PARYŻ PAP. 60 dzieci, pilot wojskowy i robotnik budowlany dosłownie otarli się o śmierć w chwili, gdy nastąpiła w środę katastrofa myśliwskiego samolotu wojskowego w pobliżu Dijon we Francji.

Odrzutowiec „Mirage" eksplodował w powietrzu i runął na ziemię z płonącymi dwoma pojemnikami, które zawierały płynne paliwo.

Jeden z pojemników spadł na plac budowlany w pobliżu pracującego tam robotnika, drugi zaś eksplodował w samym centrum obozu letniego niedaleko 60 bawiących się dzieci. Na szczęście żadne z nich nie zostało ranne.

Pilot zdołał w ostatniej chwili katapultować się, ale jego spadochron zawadził o linię wysokiego napięcia. Lotnik, wisząc 12 metrów nad ziemią, dopiero po godzinie został uratowany przy pomocy helikoptera.

Tym razem zwyciężył byk...

LONDYN PAP. W hiszpańskim mieście Pampelnna, podczas tegorocznego tradycyjnego festiwalu ku czci lokalnego patrona świętego Fermina, wydarzył się tragiczny wypadek, w wyniku którego jedna osoba poniosła śmierć a dwie w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Sprawcą wypadku był wielki, czarny, ważący ponad 500 kilogramów byk, który tego wieczora miał być zabity na arenie podczas corridy.

Tego dnia, jak to zwykle bywa podczas tydzień trwających uroczystości festiwalowych, na ogrodzoną z dwóch stron ulicę wpuszczono sześć okazałych byków. Licznie zgromadzeni w oknach i na balkonach mieszkańcy miasta i turyści byli świadkami śmiałych wyczynów młodzieńców, którzy pragnąc dać dowody swej odwagi lub też pragnąc przypodobać się pięknym dziewczętom hiszpańskim biegali środkiem jezdni, wymachując czerwonymi chustkami przed rozjuszonymi zwierzętami.

Na ulicy San Domingo od tabunu odłączył się jeden z byków, chwycił na rogi najbliższego ze znajdujących się w pobliżu śmiałków i przygwoździł go z całej siły do muru miejscowego szpitala. Poniósł on śmierć na miejscu. Byk zranił ponadto 2 osoby.

Z prasy porannej

DZISIEJSZY „Głos Szczeciński" zamieszcza komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o rozwoju gospodarki narodowej i wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu br. W komunikacie czytamy m. in., że plan produkcji towarowej przemysł uspołeczniony wykonał w 102 proc. W większości gałęzi przemysłu tempo wzrostu produkcji globalnej było wyższe niż założono w planie rocznym.

Dziś w numerze: ◆ O amnestii ◆ Kiesa pana majstra ◆ Zdrowe zęby — zdrowy człowiek

ZE SPORTU

Bonn zmienia stanowisko w sprawie flagi i hymnu NRD

RZECZNIK rządu bońskiego złożył oświadczenie, iż w przyszłości podczas zawodów sportowych w NRF wykonywane będą hymny państwowe i wywieszane flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tak więc pod presją opinii światowej Bonn musiało znieść dotychczasowy zakaz, który był zaprzeczeniem idei olimpijskiej.

Krzyszkowiak najlepszym sportowcem Pomorza

W PLEBISCYCIE „Dziennika Bydgoskiego" i WKKFiT, tytuł najlepszego sportowca Pomorza w minionym 25-leciu zdobył Zdzisław Krzyszkowiak, mistrz olimpijski z Rzymu, dwukrotny mistrz Europy, rekordzista świata i Polski, obecnie trener biegaczy na średnich i długich dystansach w klubie „Zawisza". Drugie miejsce zajęła Teresa Ciepła — mistrzyni i wicemistrzyni olimpijska z Tokio, mistrzyni Europy i wielokrotna reprezentantka Polski w biegach krótkich.

Kręczyński i „Gryf" triumfatorami w Płocku

WCZORAJ powróciła do Szczecina ekipa kolarzy-juniorów, LKS Gryf, który startowali w czteroetapowym wyścigu kolarskim po Ziemi Płockiej. Młodzi szczecinianie przywieźli dwa piękne puchary: za zwycięstwo indywidualne wywalczone przez Kręczyńskiego i zespołowe. Kręczyński zdobył także fioletową koszulkę — za najaktywniejszą jazdę. W ekipie Gryfa startowali też Gielec, Możejko i Klimezak. (r)

Rutyna zwyciężyła młodość

WCZORAJ zamieściliśmy informację, że w wioślarskich mistrzostwach Polski seniorów na jeziorze Malta w Poznaniu w ścisłej czołówce, w jedynkach kobiet, znalazła się młoda utalentowana skiffistka szczecińskich Czarnych, Ambroziakówna.

W decydującym pojedynku finałowym — jak nas informują obserwatorzy biegu z ramienia OZTW — szczecinianka uległa, niestety, bardziej rutynowanym zawodniczkom: Jezierskiej z Torunia, Sorys z Warszawy i Priebe z Poznania. Zwycięski laur w tej konkurencji zdobyła torunianka, Ambroziakówna była czwarta na mecie, z wynikiem gorszym zaledwie o sekundowe ułamki. (a)

Otwarta droga powrotu do uczciwego życia

O AMNESTII

UCHWALONA przez Sejm amnestia jest aktem łaski obejmującym szereg czynów popełnionych przed 15 lipca br. Przejęła ona jednocześnie podstawową ideę nowej kodyfikacji karnej, którą jest „rozwarstwienie" przestępczości tzn. bardziej elastyczne potraktowanie czynów drobniejszych, przy jednoczesnym zabezpieczeniu skutecznych środków walki z przestępstwami ciężkimi.

TAK WIĘC amnestia przewiduje jako zasadę całkowite PUSZCZENIE W NIEPAMIĘĆ i przebaczenie przestępstw drobnych (zarówno zwykłych jak i skarbowych) zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat dwóch, albo karą grzywny lub obiema tymi karami łącznie oraz wykroczeń, również wykroczeń skarbowych.

Jeżeli chodzi o przestępstwa cięższe, zagrożone surowszymi karami — amnestia przewiduje całkowite DAROWANIE KAR pozbawienia wolności orzeczonych w rozmiarze do lat dwóch, ZŁAGODZENIE o połowę kar pozbawienia wolności od lat 2 do 3, a za przestępstwa nieumyślne (z wyjątkiem nieumyślnego spowodowania śmierci) — w rozmiarze do 5 lat oraz złagodzenie o 1/3 pozostałych kar pozbawienia wolności, (tj. orzeczonych w rozmiarze nawet do 15 lat więzienia). Darowuje się też grzywny orzeczone samoistnie do 5 tys. zł, a jeśli są orzeczone obok kary pozbawienia wolności — do 2 tys. zł.

NALEŻY zwrócić uwagę na trzy aspekty ustawy amnestyjnej.

PO PIERWSZE — kierując się względami humanitarnymi, amnestia w szerszym stopniu obejmuje pewne, zasługujące na specjalne potraktowanie grupy osób, są to: kobiety mające na wychowaniu dzieci do lat 16; ludzie starsi — mężczyzni powyżej 60 lat i kobiety powyżej 55 lat; młodociani, którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie mieli ukończonych 18 lat. W stosunku do tych grup osób amnestia jest szersza. Pod szczególną ochronę bierze się im w niepamięć i przebaczenie przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3, lub karą grzywny albo obiema tymi karami łącznie. Daruje się im całkowicie karę pozbawienia wolności orzeczoną w rozmiarze do lat 3, łagodzi o połowę karę pozbawienia wolności orzeczoną w rozmiarze powyżej lat 3 do 5 lat, a karę surowszą (do 15 lat) łagodzi się o 1/3.

PO DRUGIE — spod amnestii wyłączonych jest szereg przestępstw najgroźniejszych społecznie, co do których ani obecny stan przestępczości w kraju, ani obecna polityka karania — nie uzasadniają daleko idącego lub łagodzenia orzeczonych kar. Są to przestępstwa takie, jak zbrodnie popełnione przez faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, sabotaż, szpiegostwo, zabójstwo umyślne, rabunek, gwałt, najcięższe wypadki zagarnięcia mienia społecznego oraz najcięższe wypadki przestępstw dewizowych i celnych, łapownictwo, umyślne sprowadzenie pożaru, poważniejsze w skutkach przestępstwa drogowe popełnione w stanie nietrzeźwości oraz recydywa i chuligaństwo (z wyjątkiem wypadków drobnych).

A ZATEM z dobrodziejstwa amnestii nie będą korzystać sprawcy przestępstw szczególnie niebezpiecznych społecznie i groźnych dla porządku publicznego. Byłoby rzeczą niesłuszną, a także niezrozumiałą dla opinii społecznej, gdyby amnestia objęła np. wielkich złodziei mienia publicznego, uczestników afer, członków gangów i band rabunkowych, morderców, szpiegów oraz groźnych chuliganów i recydywistów.

PRZYPOMNIJMY, że darowanie i złagodzenie kar ma zastosowanie jedynie wobec sprawców przestępstw znanych organom ścigania przed ogłoszeniem amnestii. Z tym wiąże się trzeci, niezwykle istotny, aspekt obecnej amnestii, wynikający z art. 8 uchwalonej w poniedziałek przez Sejm ustawy. Otóż, jeżeli chodzi o przestępstwa popełnione przed dniem 15 lipca br., ale jeszcze nie znane organom ścigania — można stosować amnestię, gdy sprawca takiego przestępstwa **zgłosi się nie później niż do dnia 31 grudnia br.** do organów ścigania i ujawni istotne okoliczności czynu oraz osoby, które z nim współdziałały w dokonaniu takiego przestępstwa.

W stosunku do takich osób amnestia ma zakres szerszy niż omówione poprzednio. Mianowicie, w razie zgłoszenia się sprawcy — umarzane będą wszystkie sprawy o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5, a w sprawach o przestępstwa zagrożone karą surowszą — całkowitemu darowaniu ulegać będzie kara orzeczona w rozmiarze do lat 5, zaś kary surowsze będzie można złagodzić o połowę, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach — nawet zupełnie uwolnić sprawcę od kary.

Analogiczne zasady obowiązują w razie zgłoszenia się sprawcy do 31 grudnia i ujawnienia wszystkich okoliczności sprawy w innych wypadkach, a więc gdy chodzi o przestępstwa nie podlegające amnestii, bo należące do wyliczonych wyżej czynów wyłączonych spod jej dobrodziejstwa (z wyjątkiem zbrodni faszystowsko-hitlerowskich), bądź też będące tzw. przestępstwami trwałymi, tj. gdy stan przestępczy trwa jeszcze po dniu wejścia w życie amnestii (np. nielegalne posiadanie broni).

ZASADY zawarte w art. 8 ustawy o amnestii OTWIERAJĄ DROGĘ POWROTU do normalnego, uczciwego życia ludziom, którzy tk. ią w jakiejś aferze lub gangu dotąd nie wykrytym, lecz chcieliby zerwać z tym, ujawnić okoliczności w jakich przestępstwo zostało dokonane i skorzystać z amnestii. Wiadomo np. z listów kierowanych do władz (przeważnie anonimowo), że są ludzie, którzy — wszedłszy na drogę przestępczej działalności, niekiedy w szczególnych okolicznościach i pod wpływem przypadku — chcieliby wrócić do uczciwego życia. Powstrzymywała ich jednak przed ujawnieniem się groźba wysokich kar.

Nie ma jednak powodu dokrywać, że władze podjęły szereg kroków, by i tym razem nie dopuścić do żadnych ujemnych skutków w dziedzinie porządku publicznego w okresie realizacji ustawy amnestyjnej.

Niezależnie jednak od podjętych zapobiegawczo środków ochronnych, podstawowe znaczenie ma **zapewnienie zatrudnienia dla zwolnionych z zakładów karnych.** W celu bieżącego czuwania nad sprawnym przeprowadzeniem amnestii w zakresie zatrudnienia oraz włączenia się osób zwolnionych do normalnego życia — powołuje się przy prezydiach WRN zespoły, które będą działały do 30 września br. Zwolnionych na podstawie amnestii kierować się będzie do pracy, przede wszystkim w górnictwie, budownictwie, przy robotach melioracyjnych, w leśnictwie.

Kilka słów o problemie kar dodatkowych, które, nosząc charakter dodatkowej dolegliwości — mają jednocześnie znaczenie profilaktyczne. Kary te, jak np. utrata prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych, wykonywania zawodu, wykonywania praw rodzicielskich i opiekuńczych — pozostają nadal w mocy, nie są amnestionowane.

DOŚWIADCZENIA z dotychczas przeprowadzonych amnestii, w tym również amnestii sprzed 5 lat, wykazują, że nie wywołały one ujemnych następstw w postaci pogorszenia porządku i bezpieczeństwa publicznego. Nie ma zatem podstaw do obaw, że obecna amnestia wywoła ujemne następstwa.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Noteć" z Anglii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Elbląg" do Londynu z drobnicą,
s/s „Jastarnia" do Anglii z tarcicą,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
s/s „Kolno" do Danii z węglem,
s/s „Tczew" do Danii z węglem,
s/s „Malbork" do Danii z węglem,
s/s „Soldek" do Danii z węglem,
s/s „Bielsko" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem.

Z myślą o konsumencie

Lepsza organizacja pracy w gastronomii

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w wytycznych w sprawie realizacji uchwały II Plenum KC PZPR zwraca uwagę central, zjednoczeń i przedsiębiorstw podległych MHW na potrzebę wnikliwego zastanowienia się nad wykorzystaniem wszystkich rezerw, umożliwiających rozwój działalności handlowej i gastronomicznej, bez angażowania poważniejszych funduszów inwestycyjnych.

Na pozór mogłoby się wydawać, że w gastronomii — przy niedostatecznej sieci lokali i stosunkowo małej liczbie miejsc dla konsumentów — rezerwy już praktycznie nie istnieją. Okazuje się jednak — co wynika z dyskusji na ostatnich naradach w MHW — że i w tym dziale jest sporo nie wykorzystanych możliwości. Mianowicie — znacznie większą liczbę klientów mogą obsługiwać lokale najwyższych kategorii: „S" i I, które pracę „pełną parą" rozpoczynają często dopiero w godzinach popołudniowych.

ABY WYKORZYSTAĆ w pełni ich kuchnie i sale jadalne, trzeba jednak nie tylko wcześniej je otwierać, ale i odpowiednio dostosować dzienny jadłospis, przyrządzając po trawy tańsze i doliczając mniejsze marże.

Również restauracje i bary niższych kategorii powinny skrupulatnie zbadać swe zdolności produkcyjne i zestawić je z nasileniem frekwencji w różnych porach dnia, aby ustalić, w których godzinach czynności kuchenne nie absorbują w pełni całego personelu. Istniejące „luzy" wykorzystać trzeba na produkcję gotowych dań dla stołówek i bufetów przy zakładach pracy, bądź do abonamentowej sprzedaży na wynos.

Proponuje się też pewne zmiany w menu kawiarnianym. Obok tradycyjnych napojów, ciastek itp. znaleźć się w nim powinny posiłki śniadaniowe i dania barowe, niektóre z nich byłyby przygotowane na miejscu, inne zaś dostarczane z dużych kuchni.

Podziękowanie Cz. Wycecha

ORGANIZACJOM politycznym i społecznym, instytucjom, zakładom pracy i wszystkim tym, którzy przesłali mi życzenia z okazji 70-lecia moich urodzin — serdecznie dziękuję.

CZESŁAW WYCECH

Spotkanie przywódców radzieckich i czechosłowackich

23 bm. odbyło się w Warszawie przyjacielskie spotkanie przywódców partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, którzy brali udział w obchodach 25-lecia Polski Ludowej. W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, prezydent CSRS Ludvik Svoboda i I sekretarz KC KPCz Gustav Husak.

Uczestnicy spotkania dokonali wymiany poglądów na aktualne problemy dalszego rozwoju przyjacielskich stosunków między KPZR i KPCz oraz między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną.

Rozmowa przebiegała w duchu serdeczności i braterskiej przyjaźni. (PAP)

W Żelazowej Woli

13 BM. w miejscu urodzenia Fryderyka Chopina — Żelazowej Woli odsłonięto pomnik kompozytora, dłuta znanego rzeźbiarza Józefa Gosławskiego. (CAF)

20-lecie Państwowych Gospodarstw Rolnych

Największy rolnik

ĆWIERĆWIECZE POLSKI LUDOWEJ zbiega się z rocznicami uruchomienia setek wielkich zakładów przemysłowych — placówek naukowo-badawczych, wyższych uczelni, obiektów socjalnych, kulturalnych. Wśród tegorocznych jubilatów znalazły się również Państwowe Gospodarstwa Rolne świętujące właśnie w lipcu 20-lecie istnienia.

PGR gospodarują na 13,6 procentach ogółu użytków rolnych. Dzięki właściwym zabiegom agrotechnicznym i mechanizacji większości robót polowych i hodowlanych dostarczają do skupu 48 proc. zbóż i ok. 50 proc. żywca wołowego. PGR to monopolista zaopatrzenia rolnictwa w selekcyjny materiał nasienny i hodowlany. Dostarczają chłopskiej gospodarce indywidualnej i spółdzielczej blisko 100 proc. kwalifikowanych nasion zbóż, ponad 90 proc. roślin oleistych, 70 proc. strączkowych oraz ok. 55 proc. kwalifikowanych sadzeniaków. W hodowli dostarczają 72 proc. zarodowych krów, 64 proc. owiec i 53 proc. macior.

Z roku na rok zwiększa się areał tych gospodarstw. W ostatnich 8 latach własność PGR-owska zwiększyła się o blisko 400 tysięcy hektarów.

Kadry. Szczęśliwie minęły już lata, gdy za karę przenosiło się do pracy w PGR. Dziś gospodarstwa rolne w większości mają ofiarnych, wyszkolonych pracowników, przywiązanych do ziemi i zawodu. Trzy czwarte dyrektorów zespołów PGR ma średnie lub wyższe wykształcenie, a 4,5 tysiąca pracowników zajmujących stanowiska inżynieryjno-techniczne ukończyło różne szkoły rolnicze.

Pracownik zadowolony, to pracownik dobry. W latach 1959—1965 produkcja końcowa PGR wzrosła prawie o 66 proc., gdy w gospodarstwach indywidualnych o 18 proc. Przeciętny przyrost produkcji jest obecnie w PGR blisko trzykrotnie wyższy niż dla całej reszty wsi. Na przełomie roku 1967/68 przyniosły one zysk ponad 750 mln złotych. Jest to oczywiście dopiero początek korzystnych zmian zachodzących w gospodarce finansowej PGR. Spodziewać się można, że w najbliższych latach osiągną one zyski miliardowe. Przyczynią się do tego inwestycje i zmiany w systemie zarządzania i produkcji PGR.

(Sok.)

Delegacje ZSRR, CSRS i NRD opuściły Warszawę

WARSZAWA PAP. W środę opuściły Warszawę, udając się do Moskwy, Pragi i Berlina, delegacje partyjno-państwowe sąsiadujących z Polską krajów socjalistycznych, które uczestniczyły w stolicy naszego kraju w obchodach 25-lecia Polski Ludowej.

Samolotami specjalnymi, eskortowanymi do granic naszego kraju przez myśliwce WP, udali się w drogę powrotną do stolic swych krajów:

— Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaj Podgorny;

— Prezydent CSRS Ludvik Svoboda, I sekretarz KC KPCz Gustav Husak;

— Członek Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED Erich Honecker.

Odjeżdżających przywódców bratnich krajów socjalistycznych żegnali na międzynarodowym lotnisku Okęcie członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego PRL z Władysławem Gomułką, Marianem Spychalskim, Józefem Cyrankiewiczem.



Przemówienie prezydenta Nasera

Armia ZRA jest tak silna że może rozpocząć wyzwalanie ziem zagarniętych przez Izrael

KAIR PAP. W stolicy ZRA toczą się obrady Kongresu Arabskiego Związku Socjalistycznego. Inauguracji Kongresu dokonał w środę prezydent Naser. Światowe agencje prasowe szeroko komentują to przemówienie, uwypuklające momenty wskazujące na gotowość ZRA do położenia kresu okupacji terenów arabskich, zagrabionych przez Izrael w czerwcu 1967 r.

IZRAEL może kontynuować swą agresywną politykę wymierzoną przeciwko krajom arabskim jedynie dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — oświadczył prezydent. W obliczu wyraźnie złej woli obu tych mocarstw, kraje arabskie powinny rozpocząć wyzwalanie Jerozolimy, zachodniego brzegu rzeki Jordan, wzgórz Golan i Synaju.

Strategia Izraela w walce przeciwko Arabom od wielu lat polega na dążeniu do rozbudzenia nastrojów defetystycznych, załamania moralnego i wywołania uczuć rozpaczy. Wszystkie te wysiłki są daremne — powiedział prezydent.

Armia ZRA — oświadczył Naser — jest obecnie tak silna, że może rozpocząć proces wyzwalania ziem zagarniętych przez Izrael.

DROGA do zwycięstwa narodu arabskiego jest długa i trudna, lecz morale naszego narodu i armii jest wysokie. Będziemy walczyć nie tylko o odzyskanie utraconego terytorium egipskiego, lecz także wszystkich arabskich terytoriów, przede wszystkim Jerozolimy. Prezydent ostrzegł Izrael przed atakowaniem arabskiej ludności cywilnej, gdyż spotka się to z odwetową akcją ze strony Arabów.

W dalszej części swego przemówienia prezydent Naser zaproponował zwołanie spotkania przywódców arabskich na najwyższym szczeblu.

Prezydent wyraził podziękowanie Związkowi Radzieckiemu za pomoc udzielaną krajom arabskim po agresji czerwcowej.

PREMIER KOSYGIN PRZYJĄŁ AMBASADORA NRF

◆ Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjął w środę na Kremlu ambasadora NRF Helmuta Allardta na jego prośbę i przeprowadził z nim rozmowę.

ZBIRI SKAZANY NA ŚMIERĆ

◆ Trybunał rewolucyjny w Oranie skazał na śmierć b. algierskiego szefa sztabu, Tahara Zbiri i 5 innych b. oficerów za udział w spisku, mającym na celu obalenie rządu prezydenta Bumediena. Zbiri przebywa poza granicami kraju i sądzony był zaocznie. Od wyroku tego nie ma apelacji, a jedynie prezydent Bumedien może skorzystać z prawa łaski.

Spośród 180 osób cywilnych i wojskowych, które odpowiadały za udział w spisku, uniewinniono 35 osób, zaś pozostałych skazano na kary więzienia od lat 20 do 5.

ARESZTOWANIE BYŁEGO SZEFA SZTABU ARMII SYRYJSKIEJ

◆ Agencja AFP powołując się na dziennik libański „Al-Hajat" donosi, że b. szef sztabu armii syryjskiej gen. Ahmed Suejdani został aresztowany w ubiegłym tygodniu na lotnisku damasceńskim.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY POLSKICH

◆ W miejscowości Klitten w okręgu drezdeńskim odsłonięto we wtorek z okazji 25-lecia Polski Ludowej pomnik ku czci żołnierzy i oficerów II Armii Wojska Polskiego, którzy polegli tu w bojach przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi.

WALKI W NIGERII

◆ Jak dowiaduje się korespondent AFP w Owerri, we wtorek trwały zacięte walki pomiędzy oddziałami federalnymi i biafrańskimi w rejonie Onitszy, w północno-zachodniej części separatystycznego państwa Biafry.

PUBLICZNA ROZPRAWA W PEKINIE

◆ Korespondent PAP w Pekinie red. B. Moszkiewicz przytacza uporczywe pogłoski krążące w stolicy ChRL, głoszące że ostatnio odbył się w mieście 15-tysięczny wiec zwołany pod hasłem walki z przestępczością. Podczas wiecu komitet kontroli wojskowej organów bezpieczeństwa publicznego, sądownictwa i prokuratury Pekinu wydał wyrok śmierci na 24-letniego studenta pekińskiego Instytutu Chemii An Go-Zuna za zamordowanie 26 czerwca br. swej 23-letniej koleżanki Wan Huej-Cin. Wyrok został wykonany.

Komentatorzy chińscy, akceptując wymierzenie kary, wzywają do przestrzegania ładu w stolicy i zdecydowanego rozprawiania się z włóczęgami, graczami, gwałcicielami, mordercami i innymi przestępcami. Komentatorzy zaliczają tych przestępców do kategorii wrogów klasowych. Wzywa się mieszkańców do wypowiedzenia przestępcom „wojny ludowej".

Ważne rozmowy gospodarcze ZSRR-Polska

WARSZAWA PAP. 23 bm. udała się do Moskwy polska delegacja rządowa na rozpoczynające się w stolicy ZSRR obrady sesji Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Delegacji przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

SZCZEGÓLNE znaczenie rozpoczynających się w Moskwie rozmów wynika z faktu, że oba kraje prowadzą od dłuższego czasu prace mające na celu koordynację planów gospodarczych na lata 1971–75, a na tym tle – omawiane są kwestie wzajemnych dostaw towarowych w przyszłej 5-latce. Jak kolosalną wagę mają te problemy dla całej naszej gospodarki, najlepiej dowodzi fakt, że ze Związkiem Radzieckim dokonujemy ok. 25 proc. całości wymiany towarowej Polski z zagranicą. Nasz wschodni sąsiad jest podstawowym rynkiem zbytu dla wielu naszych artykułów, przede wszystkim wyrobów przemysłowych a wśród nich maszyn i urządzeń, a z drugiej strony – dostawcą towarów mających bezpośredni wpływ na harmonijny rozwój podstawowych dziedzin naszego przemysłu, właściwe zaopatrzenie rynku i nasze możliwości eksportowe.

Błyskawiczna wizyta

PARYŻ PAP. Jak podaje Agencja France Presse, powołując się na doniesienia Ministerstwa Informacji reżimu sajgońskiego, prezydent USA Nixon może złożyć „błyskawiczną" wizytę w Wietnamie Południowym pod koniec bieżącego miesiąca w czasie swej podróży do krajów azjatyckich.

Koła amerykańskie w Sajgonie odrzucają ewentualność takiej wizyty Nixona.

Prasa francuska o następcy gen. Franco

PARYŻ PAP. Środowa prasa francuska poświęciła wiele uwagi wyznaczeniu przez hiszpańskie Kortezy 31-letniego księcia don Juan Carlosa de Bourbon oficjalnym następcą generała Franco. Podkreśla się, że:

– SAM FAKT nominacji nikogo nie zaskoczył, gdyż już od dłuższego czasu było wiadomo, iż Juan Carlos zostanie następcą Franco. Od dziecka wychowywał się on w Hiszpanii pod opieką generała.

– OBEJMIE on władzę dopiero po śmierci Franco, który liczy obecnie 76 lat, lub w razie wycofania się generała z czynnego życia politycznego. To ostatnie, przynajmniej na razie, wydaje się mało prawdopodobne.

– W MYŚL obowiązującej od 1947 roku konstytucji Hiszpania jest monarchią.

– OSTATNIM królem hiszpańskim był Alfons XIII, który abdykował w 1931 roku. Książe Juan Carlos jest jego wnukiem, a synem hrabiego Barcelony, który swego czasu również pretendował do korony.

– PRETENSJE takie zgłaszał także Hugon de Bourbon-Parma, będący reprezentantem tzw. karlistów. Przed kilkoma miesiącami został jednak wydalony z Hiszpanii.



OTO autorka książki „Moje życie z Jackie" – Mary Gallagher, oraz jej „bohaterka" – Jacqueline Onassis, primo voto Kennedy.

(Zdjęcia Stern)

„Moje życie z Jackie" czyli...

Niedobra pani Białego Domu

MARY GALLAGHER, była osobistą sekretarką Jacqueline Kennedy, z czasów jej pobytu, u boku prezydenta, w Białym Domu jest autorką kolejnej sensacji towarzyskiej Zachodu. Oto w napisanej przez siebie książce noszącej tytuł „Moje życie z Jackie" przedstawia swą byłą chlebodawczynię w zdecydowanie niekorzystnym świetle. Z relacji pani Gallagher wynika niedwuznacznie, iż „pani na Białym Domu" odznaczała się wprost chorobliwym... skąpstwem. Dotyczyło to w szczególności wszelkich przyjęć: Jackie np. nakazywała służbie aby podczas lunchu podawano gościom po jednym cocktailu. Ograniczając wydatki na dom i przyjęcia, Jacqueline niezwykle lekką ręką wydawała pieniądze na własne toalety. Mary Gallagher twierdzi, iż wydawała ona na stroje więcej aniżeli wynosiły pobory prezydenta (100 tys. dolarów rocznie!) Podobno w roku 1962 pani Kennedy wydała na stroje ponad 120 tysięcy dolarów. Później, przez podstawione osoby, sprzedawała ona stroje w których nie chciała już chodzić, nowojorskim magazynom. Jackie sprzedawała także wiele z otrzymywanych przez siebie i prezydenta podarunków. I tak np. sprzedała biżuterię otrzymaną od rządu brazylijskiego, a także ślubny prezent od teścia — diamentową kolię.

W JEDNYM PUNKCIE tylko pani Gallagher oszczędza swoją byłą szefową — tam mianowicie, gdzie pisze o jej stosunku do dzieci;

„Jedynie w stosunku do nich była serdeczna. Do wszystkich innych osób z otoczenia i służby odnosiła się wrogo, zwłaszcza jeśli w grę wchodziły pieniądze".

Autorka wspomnień twierdzi również, iż pożycie Jacqueline z jej ówczesnym mężem nie układało się tak idyllicznie jak to przedstawiano. „Idylla trwała tylko gdy do Białego Domu przychodzili fotoreporterzy..." Jacqueline bardzo często wychodziła sama z domu, nie chciała też jadać razem z Johnem śniadań, nad czym ten ostatni bardzo ubolewał.

OPUBLIKOWANIE książki „Moje życie z Jackie" bardzo rozsierdziło byłą panią Kennedy, która postanowiła wstąpić na drogę sądową zarówno przeciwko autorce jak i wydawnictwu. Dobrze zazwyczaj w tych sprawach poinformowana prasa amerykańska pisze, iż p. Gallagher złamała zobowiązanie, które podpisała rozstając się z p. Kennedy, że nie będzie publikować żadnych wspomnień z okresu swej pracy w Białym Domu. (get)



NRF kupuje amerykańskie gazy trujące

BONN PAP. Bońskie Ministerstwo Obrony zamówiło ostatnio w USA 40 kg wysokotoksycznego gazu „YX" paraliżującego system nerwowy. Jak wynika z wywiadu udzielonego dziennikowi „Washington Post" przez amerykańskiego specjalistę broni chemicznej i biologicznej Seymoura Hersha, Stany Zjednoczone dostarczają NRF śmiercionośnych gazów od wielu lat.

We wcześniej opublikowanej książce, zatytułowanej „Metody prowadzenia wojny chemicznej i biologicznej" Hersh pisał, że gaz „YX" należy do najniebezpieczniejszych gazów bojowych, wystarczy bowiem 10 miligramów tego gazu w jednym metrze sześciennym powietrza, aby w ciągu minuty uśmiercić człowieka.

Kara więzienia za wyświetlanie szwedzkiego filmu

SZTOKHOLM. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych oglawiony pornograficzny film szwedzkiego reżysera, Vilgota Sjoemana pt. „Jestem ciekawa – Żółty" robi zawrotną karierę i daje milionowe zyski, we Włoszech wyświetlanie tego filmu zostało zakazane przez cenzurę. Znalazł się jednak przedsiębiorczy dystrybutor, niejaki Attilio Fattori, szef biura filmowego „Indief" w Rzymie, który wynajmował kopie tego filmu zakonspirowanym kinom i prywatnym osobom. Przyłapany na tej nielegalnej czynności, Fattori został skazany przez sąd w Wenecji na 3 miesiące więzienia i grzywnę w wysokości 35 tys. lirów.

247 żołnierzy USA poprosiło o azyl w Szwecji

SZTOKHOLM PAP. W lipcu poprosiło o azyl w Szwecji 16 żołnierzy USA. Tym samym liczba żołnierzy amerykańskich, którzy znaleźli schronienie w Szwecji, zwiększyła się do 247. Ponadto w trakcie rozpatrywania znajduje się jeszcze 20 podań żołnierzy USA – przeciwników wojny w Wietnamie.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

JESZCZE POTRWA DO KOŃCA ROKU

W ODPOWIEDZI na opublikowaną w „Kurierze Szczecińskim" z dn. 9 lipca br. notatkę prasową pt. „Jak długo jeszcze" – Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 uprzejmie wyjaśnia, że roboty przy urządzeniu terenu przy blokach Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz", mieszczących się u zbiegu ul. Potulickiej i Sowińskiego, zostały przerwane na skutek przeprowadzania ekspertyzy w związku z zalewaniem piwnic budynku wodą.

Wymienione prace zlecono podwykonawcy, który wykona je do końca bieżącego roku.

Dyrektor
mgr Józef MYTYCH

W „SZMARAGDOWCE" ZE SZCZOTKĄ NA BAKIER

W ODPOWIEDZI na Wasza interwencję dotyczącą, stanu sanitarnego w restauracji „Szmaragdówka", Państwowy Miejski Inspektor Sanitarny dla miasta Szczecina i pow. szczecińskiego uprzejmie informuje, że nasi przedstawiciele przeprowadzili kontrolę sanitarną obiektu, w której trakcie stwierdzono wiele niedociągnięć.

Za usterki w zakresie czystości bieżącej ukarano kierownika zakładu i bufetową mandatem karnym po 100 zł. Ponadto sporządzono protokół o naruszeniu przepisu sanitarnego i polecono zlikwidować niedociągnięcia natury sanitarno-higienicznej.

Nadmienia się, że w maju br. w restauracji „Szmaragdówka", przeprowadzona była klasyfikacja sanitarna zakładu z udziałem przedstawicieli Wydziału Handlu Prezydium MRN i SZG. Stan sanitarno-higieniczny zakładu nie budził wówczas większych zastrzeżeń.

Państwowy Miejski
Inspektor Sanitarny
lek. med. Eugeniusz PIETRZAK

RAZ, ALE JESZCZE NIEDOBRZE

DZIELNICOWY Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Dąbie przyznaje, że notatka pt. „Naprawić raz a dobrze" polega na prawdzie, gdyż faktycznie wokół wymienionego budynku były balorka, które zanieczyszczały i poszedł a ponadto zalewały kanalizację.

ADM nr 2 w Dąbiu usunęła tę usterkę w eksploatowaniu instalacji kanalizacyjnej, ale tylko doraźnie gdy niezbędna jest wymiana odcinka sieci kanalizacyjnej do sieci miejskiej. A tymczasem brak odpowiednich materiałów: rur i kształtki kamionkowej o przekroju od 150 do 250 mm.

Dyrektor
Jerzy ŚWIĄTEK

WNIOSEK NIE DO ZREALIZOWANIA

UPRZEJMIE informuje, iż wniosek przedstawiony w liście do Redakcji przez ob. Jedrzeja Kuśmierka — w sprawie zamknięcia ruchu przy Bramie Portowej dla pojazdów samochodowych – jest niemożliwy do zrealizowania.

Zamknięcie ruchu w proponowanym miejscu spowodowałoby o wiele większe zagrożenie na dwóch innych węzłach komunikacyjnych a mianowicie przy Poczcie Nr 2 i przy Moście Długim, które to węzły i tak są już obciążone natężeniem ruchu ponad określone normy.

Obecne zatłoczenie przy Bramie Portowej jest okresowe, związane z przebudową tego ważnego węzła komunikacyjnego.

Naczelnik Wydziału
mjr J. DERA

NIE MA JUŻ WYRWY

W ZWIĄZKU z zamieszczoną w „Kurierze" z dnia 11–12. VII. br. notatką pt. „Nim zdarzy się wypadek" – Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 zawiadamia, że uszkodzony chodnik w pobliżu naszej budowy przy placu Żołnierza został przełożony i wyrwy zlikwidowane.

Dyrektor
mgr Józef MYTYCH

Turów II rośnie w górę

NAJWIĘKSZA nasza elektrownia, gigant z Turowa, dysponuje mocą 1 400 megzwatów. Ale nie jest to kres jej możliwości. Tuż obok powstaje Turów II. Obecnie trwają prace przy budowie zespołu energetycznego nr 8. Zakończono już montaż konstrukcji kotła. Budowlani kładą fundamenty pod turbogenerator oraz elektrofiltry i wentylatory nowego kotła. Uruchomienie tego zespołu nastąpi w III kwartale 1970 roku. Turów posiadać będzie wówczas moc 1 600 MW. Jednak i to jeszcze nie koniec. Prace budowlane będą prowadzone do 1971 roku. Po ich zakończeniu i zainstalowaniu dwóch dalszych turbin, moc jaką będzie dysponowała elektrownia wzrośnie do 2 000 MW.

NA ZDJĘCIU: prace montażowe przy budowie zespołu nr 8 w elektrowni Turów II.

(CAF — Wołoszczuk)



PROCENTY z inicjatyw pracowniczych

ROKROCZNIE szczecińska gospodarka zyskuje wielomilionowe korzyści, które przynosi stale rozwijający się ruch racjonalizatorski w zakładach pracy naszego województwa.

Ostatnio, w związku z przygotowaniami do wojewódzkiej narady aktywu ruchu wynalazczego, Komisja Racjonalizacji i Wynalazczości WKZZ i OW NOT dokonała oceny uzyskanych wyników w działalności wynalazczej i racjonalizatorskiej w roku ubiegłym. Z tej okazji przeprowadziliśmy krótką rozmowę z wiceprzewodniczącym komisji, sekretarzem WKZZ — Zdzisławem Siadakiem.

— Na wielu naradach, niejednokrotnie podkreślano, że ruch wynalazczy i racjonalizatorski jest najbardziej ekonomicznym przedsięwzięciem. Czy i rok 1968 był w tym względzie rokiem korzystnym?

— W roku ubiegłym do zakładowych komórek wynalazczości wpłynęło 3 513 projektów racjonalizatorskich, z tego 2 653 projekty przyjęto do zastosowania w produkcji, a więc o 300 więcej aniżeli w 1967 roku. Bezpośrednio do produkcji wdrożono 2 202 projekty, a więc znów o 507 projektów więcej niż w 1967 r. Efekty ekonomiczne zrealizowanych w zakładach pracy naszego województwa projektów wynalazczych i racjonalizatorskich osiągnęły w roku ubiegłym sumę 121 mln 922 tys. złotych. W porównaniu do roku 1967 – który nazywaliśmy „rokiem racjonalizatorskiego urodzaju" – wynalazcy i racjonalizatorzy przysporzyli naszej gospodarce w roku ubiegłym oszczędności wyższe o 38 mln 736 tys. złotych. Tak więc rok ubiegły uznać należy za pomyślny.

— Techniczna inicjatywa pracowników, a więc opracowanie projektu racjonalizatorskiego jest często niezwykle pracochłonne. Czy autorzy projektów otrzymują za swoje cenne inicjatywy odpowiednie wynagrodzenia?

– Korzyści płynące z racjonalizacji i wynalazczości są dwustronne. Tylko w roku ubiegłym tytułem wynagrodzenia obliczonego na podstawie korzyści ekonomicznych, jakie uzyskały zakłady pracy przez zastosowanie projektów racjonalizatorskich, twórcom tych projektów wypłacono 5 mln 829 tys. zł. Przeciętna wynagrodzenia za 1 projekt zastosowany kształtuje się w skali wojewódzkiej w wysokości około 17 tys. złotych. Dla przemysłowych zakładów pracy szczególnie opłacalna jest forma organizowania masowego ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego. Bogate plony przynoszą konkursy racjonalizatorskie, które coraz chętniej organizuje się w zakładach pracy. Administracja gospodarcza coraz bardziej przekonuje się o opłacalności rozwijania ruchu racjonalizatorskiego. Wystarczy tylko wspomnieć na efektywność tego ruchu: wydana w ubiegłym roku jedna złotówka na rozwój i realizację wynalazczości przyniosła w naszym województwie 5,60 zł zysku.

— Jakie są plany Komisji na najbliższą przyszłość?

— Cały swój wysiłek organizacyjny i propagandowy koncentrujemy na najlepszym wykonaniu pocjętego zobowiązania w ramach Racjonalizatorskiego Funduszu Pięciolatki. Za ostatnie trzy lata daliśmy gospodarce 290 mln zł, realizując nasze, wojewódzkie zobowiązanie za ten okres w 122,2 procentach. A do końca 1970 roku, nasi wynalazcy i racjonalizatorzy muszą wypracować 430 mln złotych. Jest to zadanie poważne, ale realne i możliwe do wykonania. Liczymy szczególnie na wzmożoną działalność robotników, techników i inżynierów przy podejmowaniu inicjatyw wynalazczych dla uczczenia XXV-lecia Polski Ludowej.

W najbliższym czasie podejmiemy Sztafetę Racjonalizatorską XXV-lecia PRL, odpowiadając na wezwanie wojewódzkie południowych. Będzie to ogromna praca, wymagająca pełnego zaangażowania ze strony przede wszystkim klubów techniki i racjonalizacji, zakładowych kół NOT, rad zakładowych, samorządu robotniczego, no i oczywiście administracji zakładowej. Grunt do podjęcia sztafety został już przygotowany. Szereg zarządów okręgowych, branżowych związków zawodowych wspólnie z oddziałami stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT odbyło branżowe konkursy racjonalizatorskie, podobnie w wielu zakładach pracy odbyto konkursy dla uczczenia Srebrnego Jubileuszu ludowej ojczyzny. Liczymy na uzyskanie bogatego dorobku tak gospodarczego jak i społecznego.

— Najpilniejsze problemy?

— Tych nigdy nie brakuje. Najpilniejszą sprawą do rozwiązania jest rozpowszechnianie projektów. Obok tego wystąpienie rozwiązany dotąd problem uruchomienia warsztatów-prototypowni, większego zaangażowania w ich ruch wynalazczym kobiet i młodzieży pracującej. Ale o tym, jak te problemy rozwiązać, będziemy mówili na Wojewódzkiej Naradzie Aktywu Wynalazczości i Racjonalizacji.

Rozmawiał:
BOLESŁAW CHMURA



NAJWIĘKSZY na Warmii i Mazurach obiekt szpitalny przekazano w Olsztynie 19 bm.
(CAF Moroz)

Czekamy na „bezbolesne" wiertarki

Zdrowe zęby-zdrowy człowiek

WIĘKSZOŚĆ OBYWATELI PRL ma kłopoty z zębami, a zwłaszcza ludność wiejska. Ekipy stomatologów, wyjeżdżające do wsi w woj. łódzkim w ramach Czynu 25-lecia, stwierdziły, że ani jedna z osób z wytypowanej grupy kontrolnej nie miała uporządkowanego uzębienia — wszystkim badanym groziły resekcje i potrzebne były protezy.

Nie tyle z leczeniem, ile z protezami ma stale kłopoty uspołeczniona stomatologia. Jej poczynania i zamierzenia hamowało zarządzenie, zezwalające na protezy tylko wówczas, jeżeli pacjent wykazał się brakiem co najmniej 6 zębów. Sytuacja w tej dziedzinie radykalnie się zmieni. W myśl hasła: „Zdrowe zęby — zdrowy człowiek", resort zdrowia projektuje rozwój poradnictwa stomatologicznego dla dorosłych, profilaktykę dla młodzieży i dzieci i rozwój lecznictwa specjalistycznego i protezowni.

MAŁO DENTYSTÓW

Lepiej mieć zęby własne, niż pożyczywać się ich i wstawiać sztuczne. Najdogodniejszy sposób „konserwacji" zębów – to fluorowanie wody, zapoczątkowane na skalę masową przez Wrocław, gdzie powstała specjalna stacja skojarzona z wodociągami miejskimi.

Opieka nad zębami dzieci, propaganda higieny jamy ustnej, sięgają aż do przedszkoli. W praktyce jednak objęcie nią wszystkich dzieci w kraju wymagałoby znacznego zwiększenia liczby ortodontów stomatologów. Siłą rzeczy, opieka stomatologiczna obejmuje tylko dzieci miejskie – i to w miastach o odpowiedniej ilości lekarzy na stu tysięcznie 10 tys. ludności. Nierównomiernie rozmieszczenie dentystów sprawia, że już w woj. poznańskim, wrocławskim, zielonogórskim nie można osiągnąć minimum – 6 lekarzy na 10 tys. ludności: o wiele większe braki istnieją w Koszalińskiem i Szczecińskiem.

PROJEKTY

Tam gdzie działają państwowe i spółdzielcze ośrodki zdrowia, znajdzie się na to rada. Zdarza się, że dentyści ustawiają fotele i wiertarki w jakiejś wsi i dojeżdżają w określonych dniach tygodnia. Od osiedlenia się na stałe odstraszają trudności mieszkaniowe i komunikacyjne. Ruchome ambulanse dentystyczne, czy dojazdy lekarzy (np. do szkół) nie wystarcza. Plany bliższe realizacji zakładają doprowadzenie do 2000 pacjentów na jednego dentystę w lecznictwie przemysłowym – dostarczanie protez na razie przy braku 4 – a nie 6 zębów, a za kilka lat wykonywanie koronek i mostków w lecznictwie uspołecznionym – przyspieszenie usług terapeutyczno-dentystycznych, podniesienie jakości wykonywanych protez, zapotrzebowanie przychodni stomatologicznych w „bezbolesne" wiertarki itp.

Na realizację tych i dalszych zamierzeń oczekują z niecierpliwością miliony aktualnych i przyszłych pacjentów stomatologicznej służby zdrowia.

W. Ok.

Najazd turystów na Rumunię

RUMUNI przeżywają obecnie prawdziwy najazd turystów zagranicznych ze wszystkich krańców Europy. Największy ruch panuje na drogowym przejściu granicznym Oradea, łączącym Węgry z Rumunią. Po stronie węgierskiej tworzą się kilometrowe zatory samochodów osobowych, oczekujących na odprawę. Najwięcej jest tu turystów czechosłowackich.

Ożywiony ruch turystyczny panuje w Bukareszcie i oczywiście na rumuńskim wybrzeżu Morza Czarnego.

Trzeba podkreślić, że rumuńscy gospodarze starannie przygotowali się na przyjęcie tak wielkiej fali gości. Na inwestycje turystyczne przeznaczono bardzo poważne sumy. Wystarczy powiedzieć, że w tym roku liczba miejsc noclegowych na rumuńskim wybrzeżu Morza Czarnego powiększa się aż o 15 tysięcy. Oddano tu do użytku szereg nowych wielkich hoteli i nowoczesnych campingów – głównie w intensywnie rozbudowującym się nowym pięknym ośrodku wypoczynkowym Mangalia Nord oraz w Mamai i Eforii. Inwestycje turystyczne będą również kontynuowane w roku przyszłym. Tak np. w 1970 roku przewiduje się otwarcie w Mangalii-Nord 14 nowych hoteli.

DO WYBORU — koszulka i piżama z cienkiej popeliny obszytej pasmanterią.
(CAF-Keystone)



Promieniowanie z mgławicy Krab

UCZENI amerykańscy umieścili na balonie-sondzie licznik promieniowania gamma. Wzniósł się na 35 km wysokości, licznik „wycelowany" został w kierunku mgławicy Krab i wykazał, iż mgławica ta wysyła promienie gamma. Jest to zjawisko bardzo interesujące dla astronomów. W ciągu dalszych eksperymentów zarejestrowano również promieniowanie gamma mające swe źródło w gwiazdozbiorze Łabędzia. Dokładnej lokalizacji tego źródła nie udało się dotąd ustalić.

M/t „Carina" na Morzu Barenisa

REJS ZWIADOWCZY m/t „Wieczno"-zakończony

PRZED kilkoma dniami do portu szczecińskiego — na nabrzeże Bułgarskie zawinął statek zwiadowczy MIR — m/t „Wieczno". Jednostka ta przebywała na nie znanych i nie pełne trowanych. dotąd przez polską flotylle łowczą akwenach Morza Barentsa. Rejs ekspedycyjny trwał od 12 kwietnia do 9 lipca br.

W tej chwili m/t „Wieczno" przebywa w Gdyni. O informacje tyczące się efektów zwiadu rybackiego zwróciliśmy się do Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

ZALOGA jednostki przeprowadziła na Morzu Barentsa wiele ciekawych badań. Przede wszystkim – możliwości połowowe akwenu. Zatunki występujących w nim ryb, a także dokonała pomiarów hydrologicznych wód. Spenetrowano zatem akweny w rejonie ławicy murmańskiej oraz wysp: Niedźwiedziej i Spitsbergen. Rybacy z m/t „Wieczno" przeprowadzili 112 zaciągi kontrolnych, zbadali ilość i gatunki występujących ryb, ich długość. Okazało się, że teren Morza Barentsa jest niezwykle bogaty w dorsza, karmazyna, czarniaka i plamiaka.

Ponadto – jak już wspomnieliśmy – zbadano temperaturę wód, ich zasolenie, naturalne oraz wpływ warunków środowiskowych na występowanie poszczególnych gatunków ryb.

M/t „Wieczno" zebrało zatem wiele ciekawych i potrzebnych informacji. Rejs zwiadowczy zakończony. Na podstawie tego wyników stwierdzono, że polska flotylla łowcza może penetrować rejony Morza Barentsa. PPDiUR „Dalmor" skierował zatem natychmiast w te okolice swój trawler-przetwórnię – m/t „Carine".

Za kilka dnia na to łowisko powinnie następnych 5 jednostek tego armatora. (awa)

Bodziec skuteczny, choć z hamulcem...

Kiesa pana majstra

TAK NAZWALI ten fundusz robotnicy. Utworzony z oszczędności uzyskanych w placach dzięki usprawnieniom w organizacji produkcji — miał być jednym z bodźców zachęcających pracowników do wszelkiego rodzaju inicjatyw, mających wpływ na poprawę wyników działalności ekonomiczno-technicznej przedsiębiorstwa. Drugim, jakby niezależnym celem, miało być podniesienie roli i autorytetu mistrza wśród podległego mu personelu.

Mistrz stawia wymagania — mistrz za to płaci. Taka właśnie miała być praktyczna wymowa nagród z kiesy majstra.

Mijają właśnie dwa lata od uruchomienia tego funduszu w kilkudziesięciu przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego i maszynowego. Czas więc, by zastanowić się nad oceną jego efektów i przydatności, jako oręża aktywizującego działalność załogi.

ILE I ZA CO?

Kiesa mistrza nie jest wcale mała. Zależnie od wielkości przedsiębiorstwa i wydziału, w którym mistrz pracuje (ma to swój wpływ na wysokość funduszu płac), kwoty do jego dyspozycji wahają się od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. Jednorazowa, indywidualna wysokość premii nie może być niższa od 100 złotych i nie powinna przekraczać 500 złotych.

Premia mistrza — zgodnie z założeniami — ma być wypłacona bezpośrednio po wykonaniu określonego zadania. Np. po przedterminowym usunięciu awarii jakiegoś ważnego urządzenia czy po wykonaniu ważnych robót produkcji eksportowej. Każda inicjatywa przynosząca doraźne bądź długofalowe korzyści powinna być oceniona i nagrodzona.

Jednocześnie zarządzenia kierowników obu resortów MPC i MPM wyraźnie mówiły, że wypłaty z funduszu mistrza nie mogą zastępować innych bodźców, że należy stosować je równolegle np. z premią za produkcję eksportową czy za jakość.

Jak wynika ze sprawozdań z funduszu „M" wypłacono w minionych dwu latach kilkanaście milionów złotych. Czy wypłacano je zgodnie z intencjami autorów tworzenia tego funduszu?

Na pytanie to starał się odpowiedzieć Zespół Badań i Analiz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców. Rozesłał on ankiety do mistrzów i dyrektorów ponad 60 dużych przedsiębiorstw przemysłowych i 13 zjednoczeń. A oto co mówią te ankiety i sondaże!

W DZIESIĄTKĘ, CZY OBOK...

Wszędzie uznano fundusz „M" jako rzecz wielce pożyteczną, mogącą przyczynić się do podniesienia autorytetu mistrza i do zwiększenia zainteresowania materialnego załóg efektami produkcji. Blisko 100 procent opowiedziało się za utrzymaniem tej formy nagradzania i premiowania aktywności i inicjatywy pracowniczej.

Nieco inaczej jednak wygląda ocena aktualnego stanu wykorzystania funduszu „M". Przede wszystkim część mistrzów skarżyła się, że prawo do ostatecznej decyzji o przyznaniu nagrody zastrzegają sobie kierownicy wydziałów, zaś mistrowie wysuwają tylko kandydatów.

Inny minus – to przewlekłe załatwianie wniosków. W niektórych zakładach mistrzowie przyznają robotnikom premie, na które ci ostatni czekają niekiedy dwa i trzy tygodnie. A przecież miała panować zasada: po wykonaniu pracy pieniądze.

Zdarzają się jeszcze gorsze wypaczenia, np. gdy z funduszu „M" wypłaca się należność za nadgodziny lub za prace zlecone. Czasem też łamie się zasadę jawności wypłat. Pozbawia to funduszu zasadniczego waloru zachęty dla innych.

A więc fundusz mistrza przyjęto w przemyśle z uznaniem. Zdaniem samych zainteresowanych spełnia on swoją rolę. Za strzeżenia są tylko przeciw ostępstwom od ustalonych zasad i trybu rozdziału tego funduszu. Zainteresowane przemysły mogą usunąć te dokuczliwe mankamenty we własnym zakresie. Oby uczyniły to jak najszybciej.

JERZY SOKOŁOWSKI

Najtwardsza stal

JAPONCZYK dr Nakamura uzyskał nowy stop stali o wytrzymałości 250 kg na 1 mm kwadratowy. Znana dotychczas jako najtwardsza stal amerykańska używana do budowy samolotów odrzutowych ma wytrzymałość 180 kg/mm.

19 BM. W LUBIANIE k/Kościerzyny w woj. gdańskim przekazano do eksploatacji największe w kraju Zakłady Porcelany Stołowej. W uroczystości uruchomienia zakładów wzięli udział m. in. członek Biura Politycznego i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Kociołek i wicepremier Mariar Olewiński.

Na zdjęciu: Stanisław Kociołek z nowym talerzem wyprodukowanym z okazji uruchomienia zakładów.

(CAF – Kosycarz)



Pomyłka w WEP zostanie skorygowana

W OSTATNIM z wydanych bieżąco tomów Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN — pod hasłem „Szczecin" znajduje się zaszczytna wzmianka dotycząca działającej w latach 1945—194. Spółdzielni Wydawniczej „Polskie Pismo i Książka" w Szczecinie. Jednakowoż znalazł się pewien błąd, który obecnie zostanie skorygowany, jak o tym świadczy datowane 9.7. br. pismo Państwowego Wydawnictwa Naukowego:

„Jesteśmy szczerze wdzięczni za słowa uznania skierowane pod naszym adresem. Wiadomość o grupie byłych więźniów obozu Gross Rosen przejęliśmy istotnie z Almanachu Szczecińskiego 1965. Naprawimy tę pomyłkę jeszcze w tomie suplementowym przez skorygowanie nazwy obozu na Mauthausen-Gusen.

Wycinek z „Kuriera Szczecińskiego" zachowujemy dla celów dokumentacyjnych.

Łączę wyrazy poważania

Zastępca Redaktora Naczelnego Encyklopedii i Słowników PWN dr ZBIGNIEW MARCINIAK

Redaktorze Naczelny!

W przededniu Srebrnego Jubileuszu PRL, proszę bardzo serdecznie o zamieszczenie tego wyjaśnienia bowiem dla pozostających nadal w Szczecinie założycieli i pracowników oraz członków b. Spółdzielni PPiK jest to rodzaj satysfakcji z dokonania pracy pionierskiej w okresie odbudowy i zagospodarowania Pomorza Zachodniego. Nadmieniam również, że omawiany wycinek pochodzi z pożytecznej akcji „Kuriera Szczecińskiego" w pięciolecie rocznic wyzwolenia pn. – „Piszemy historię polskiego Szczecina" pt. „Decyzja... powstała w Gusen".

Zasłużony dla kultury i prasy szczecińskiej zmarły red. Feliks Jordan zorganizował tę pożyteczną akcję, która przyczyniła się do udokumentowania wkładu pracy pionierskiej. Dzisiaj z pełną satysfakcją patrzymy na wielki dorobek prasy szczecińskiej, twórczość literacką, akcję wydawniczą i poligraficzną. W latach 1945–49 przyzwyczailiśmy się wyzwiskom społecznym – na miarę na jaką było nas stać – ofiarnych byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, ocalonych z obozu – kombinatu śmierci Mauthausen-Gusen.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku

Leon Królak,
pierwszy prezes zarządu
Spółdzielni PPiK

P. S.

PWN nadesłał mi powyższą odpowiedź na moją interwencję pisemną z dnia 27. VI. 69 r.

Co nowego na małym ekranie?

- **Za rok, od października, drugi program TV**
- **Spotkanie z panem Michałem**

OD JESIENI przyszłego roku telewidzowie czterech ośrodków: Warszawy, Łodzi, Katowic i Krakowa przerwy!" – A. Bohdja, przeznaczony dla młodzieży, uważany za najlepszy polski film telewizyjny. Wielki sportowiec i sensacyjne.

Nowe filmy telewizyjne, które nie długo zobaczymy to serial „61 dni będą mogli oglądać nowy program telewizyjny. Odbierać go będzie można na dotychczasowych kanałach. Dopiero w 1971 roku nastąpi zmiana kanałów dla Katowic na 1 lub 4 pasmo. Czas trwania programu codziennie po trzy godziny w soboty i niedziele po pięć. Profil — popularno-naukowo oczywiście rozumiany jak najszerzej. A więc: nauka trzech języków obcych, duże problematyki technicznej, no i premiery filmów o wysokiej wartości artystycznej. Słowem program wymagający od widza pewnego przygotowania i myślenia.

To za rok. A w najbliższym czasie, jak poinformowano dziennikarzy na ostatniej konferencji prasowej, oglądać będziemy na małym ekranie ciąg dalszy Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych z 7 różnych miast

Pożną jesienią rozpocznie się seria „Przygód Pana Michała". Trzy pierwsze odcinki, jako próbne, zobaczyliśmy już w ubiegłą niedzielę. Od sierpnia rozpocznie się także film serjalny z „Prof. Tutką".

Ponadto w programach publicystycznych możemy się spodziewać ciekawszych form, wzbogacenia filmem dokumentalnym. Rozszerzona również problematykę kulturalną. Magazyn „Pegaz" ukazywać się będzie raz w tygodniu. Z ciekawych nas tysiąca godzin emisji połowa audycji będzie miała charakter relaksowy, informacja zajmie 10 proc., publicystyka 6 proc., sport 2 proc., oświata 21 proc.

E. G.

KURIER KULTURALNY

ROZPOCZĘŁA SIĘ...

...letnia sesja dla słuchaczy Zaocznego Studium Nauczycielskiego, Programy planowanych zajęć obejmuje także wykłady poświęcone wybranym zagadnieniom współczesnej kultury. W celu umożliwienia słuchaczom spotkań z ludźmi uprawiającymi różne dyscypliny twórcze, Studium Nauczycielskie Nr 2 kontynuuje swą współpracę z Wojewódzkim Domem Kultury, który organizuje zajęcia z cyklu: „Wychowanie przez sztukę".

Na trwającej sesji, słuchacze odbędą 58 godzin lekcyjnych z tej dziedziny. Zajęcia są połączone z odpowiednimi imprezami kulturalnymi, takimi jak obejrzenie i wysłuchanie ich omówienia. Pozwala to słuchaczom kształtować umiejętności dokonywania właściwych ocen dóbr kulturalnych. Studenci biorą też udział w spotkaniach i dyskusjach, na których konfrontują własne opinie ze zdaniami twórców i znawców przedmiotu. W ten sposób zorganizowane zajęcia są dla studentów znacznie atrakcyjniejsze niż tradycyjne wykłady.

PRZED KILKA DNI...

...w kinie studyjnym „Delfin" odbywały się, pięć razy dziennie projekcje barwnego, pełnometrażowego filmu dokumentalnego pt. „Toast" zrealizowanego specjalnie dla uczczenia 25-lecia PRL. Scenariusz i realizację tego obrazu jest dziełem Jana Łomnickiego. Jest to filmowy poemat o dniu powszednim Polski 1969 roku. Pokazano w nim codzienne współczesne życie naszej Ojczyzny, życie kombinatów przemysłowych, nowej polskiej wsi. Bohaterem tego filmu jest cały naród, a adresatami jesteśmy my wszyscy. Jest to filmowy toast za naszą pracę, życie, pomyślność.

Film ten ze wszech miar zasługuje na obejrzenie, dlatego polecamy go szczecińskim kinomanom.

27 OSÓB...

...rekrutujących się spośród nauczycieli, wychowawczyń przedszkoli, instruktorów placówek kulturalnych województwa, uczestniczy w 3-letnim pomaturalnym kursie tanecznym II stopnia, zorganizowanym przez Ośrodek Usług Pedagogicznych, Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego i WDK.

Zajęcia na kursie odbywają się w miesiącach letnich, a także w styczniu i lutym. Ukończenie go daje średnie kwalifikacje zawodowe w zakresie tańca i uprawnia do prowadzenia amatorskich zespołów tanecznych. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs kwalifikacyjny urządzony w naszym mieście. Fakt, iż jego uczestnikami są nauczyciele pracujący w terenie zapewnia, że po jego ukończeniu zajmą się oni zespołami amatorskimi działającymi do tej pory w różnych placówkach k. o. bez fachowej pomocy.

(ru)

Doskonałe wyniki strzelców Pioniera

PIĘKNY SUKCES odnieśli w Olsztynie podopieczni popularnego trenera Mieczysława Hrydzewicza z sekcji strzeleckiej KKS PIONIER Szczecin.

W ogólnopolskich zawodach o Puchar Grunwaldu, 7-osobowa reprezentacja szczecińskich strzelców uplasowała się na zaszczytnym V miejscu wśród 15 startujących zespołów, wyprzedzając w punktacji m. in. faworytów do tytułu mistrzowskiego z Gwardii Warszawa, Zawiszy Bydgoszcz i Granicy Kętrzyn.

Indywidualnie ponownie triumfowała szczecinianka **Anna Małkiewicz,** która wywalczyła w konkurencji kbks 5 – standard I miejsce, zwyciężając m. in. członkinie kadry narodowej: Pasławską z krakowskiej Wisły oraz Kopytównę z Kętrzyna. Szczecinianka uzyskała najlepszy wynik dnia: 588 pkt. na 600 możliwych. (a)

Bezpieczne wody

„Kurier" z wizytą u WOPR-owców z Choszczna

WODY jeziora Klukon sięgają prawie centrum miasta. Kilkadziesiąt metrów od brzegu znajduje się główna ulica Choszczna a tuż nad jeziorem zlokalizowano siedziby ważniejszych urzędów, instytucji i przedsiębiorstw. Jezioro w życiu mieszkańców tego grodu odgrywa ważną rolę: dziesiątki razy dziennie przechodzą koło jego wód załatwiając różne sprawy, tu wreszcie spędzają wolny czas po pracy i w dni świąteczne. Nad jeziorem Klukon znajdują się ośrodki wypoczynkowe — park, przystanie, kąpieliska. Choszczno jest rajem dla amatorów sportów wodnych, dla wędkarzy. Jezioro Klukon kanałami połączone jest bowiem z dwoma innymi jeziorami: Raduń i Żeńsko two rząc zbiornik o powierzchni bli sko 200 ha. Toteż w mieście działa kilka sekcji sportów wodnych, które dysponują blisko 150 kajakami, żaglówkami i łodziami.

CHOSZCZNO od kilku już lat nosi miano miasta bezpiecznego — nie zanotowano tu wypadków utonięć. Jest to niewątpliwie zasługa przede wszystkim miejscowych działaczy spod znaku WOPR. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe działa tu od 1965 roku. Powstało z inicjatywy aktywu ogniska ZHKF, Perkoz, które do dyspozycji WOPR-owców oddało także swój sprzęt pływający. Prezesem został przewodniczący ogniska Włodzimierz Pełka. WOPR-owcy z Choszczna mogą pochwalić się wspaniałymi wynikami. Tak więc w roku ubiegłym w ogólnopolskim współzawodnictwie zajęli 9 miejsce w kraju, zdobyli także tytuł najlepszej drużyny w województwie szczecińskim.

— Wywalczenie tak wysokich lokat przyczyniło się do popularyzacji naszej działalności wśród społeczeństwa — mówi Włodzimierz Pełka. — WOPR ma już w naszym mieście autorytet.

OPINIĘ prezesa potwierdza także przewodniczący PKKFiT — J. Baczyński, dodając, że w chwili obecnej rola WOPR została w pełni uznana przez władze powiatu. Nic więc dziwnego, że szeregi WOPR w Choszcznie stale wzrastają. Dziś już organizacja ta skupia 33 członków działających w trzech drużynach. Wopr owcy z Choszczna codziennie pełnią dyżury nad brzegami jeziora, uczestniczą w patrolach na wodzie. Do ich dyspozycji oddano kajaki, na pokładzie których widnieje napis: Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Na dwóch plażach strzegą żonych, oprócz etatowych ratowników, w godzinach największej frekwencji czuwają także ratownicy ze znakami WOPR. Ponadto zespoły pogotowia zabezpieczają dwa kąpieliska „dzikie".

Warto tu jednak dodać, że w pracach tych uczestniczą w zasadzie wyłącznie posiadający odpowiednie przeszkolenie. W Choszcznie bowiem od kilku już lat rokrocznie organizowane są kursy dla kandydatów na ratowników. Dzięki temu w ewidencji figuruje 5 ratowników I kl. i 34 II kl. Wszyscy etatowi ratownicy kąpielisk w Choszcznie zostali wyszkoleni przez WOPR. W tym roku, w sierpniu, odbędzie się kolejny kurs dla kandydatów na ratowników oraz kurs nauki pływania.

— Jesteśmy wodniakami — mówi prezes Wł. Pełka — nie mamy więc zamiaru „odstraszać" ludzi od wody, wprost przeciwnie, na mawiamy do uprawiania kajakarstwa, wioślarstwa. Mówimy jednak: nim wsiądziesz na kajak naucz się pływać.

CODZIENNIE nad wodami jeziora Klukach, dyżurują choszczeńscy WOPR-owcy.

Ich kajaki patrolują także wody przyległych jezior. W najbliższym czasie zespoły otrzymają motorówkę, częściowo wyremontowaną w czynie społecznym. Służba ratownicza będzie bardziej sprawna. Ratownicy z Choszczna dyżury nad wodami pełnią przez cały rok, także i w zimie. Kilkuosobowe zespoły ze znakami WOPR czuwają stale nad jeziorem Klukon zawsze gotowe spieszyć na ratunek.

T. REK

Kolarze na Ziemi Szczecińskiej

Nowogard przygotowuje się do powitania uczestników WDP

W DZIEŃ ŚWIĘTA LIPCOWEGO wystartował XXVI Tour de Pologne. W czterech zespołach reprezentacji wiejskiej LZS startują kolarze szczecińskiego LZS Gryf: **Matusiak, Weryk, Prasek, Łabocha, Jarema,** natomiast **Polewiak** jedzie w reprezentacji kadrowej **Polska I.** W zespole zrzeszenia Start jadą trzej bracia **Mikołajczykowie i Janusz Sekściński.**

W ostatniej chwili PZKol. wycofał z reprezentacji Rajmunda **Zielińskiego,** który powołany został na zgrupowanie najlepszych polskich torowców, przygotowujących się do mistrzostw świata w Brnie.

Dziś uczestnicy WDP wystartowali z Włocławka do III etapu biegnącego przez Rypin, Brodnicę, Grudziądz — do Kwidzynia (173 km).

W najbliższy poniedziałek uczestników wyścigu witać będziemy na Ziemi Szczecińskiej, VII bowiem etap biegnie z Kołobrzegu przez Wolin, Goleniów do Nowogardu (192 km). We wtorek natomiast, 29 bm., z Nowogardu nastąpi start do VIII etapu (170 km), biegnącego **przez Stargard Szczeciński, Choszczno, Gorzów Wlkp. do Strzelców Krajeńskich.**

Nowogard przygotowuje się do uroczystego przyjęcia kolarzy WDP. Z tej okazji miejscowy POM przy współudziale PKKFiT oraz Rady Pow. LZS orga..izuje w poniedziałek 28 bm. **szosowy wyścig kolarski do okoła powiatu nowogardzkiego,** w którym prawo startu mają juniorzy i młodzicy posiadający aktualne licencje i badania lekarskie. Dystans trasy wynosi ok. 60 km, start nastąpi około godz. 14. (a)

Mgła uniemożliwiła rozegranie zawodów żeglarskich

DO DRUGIEGO wyścigu morskich żeglarskich mistrzostw Polski rozgrywanych w Świnoujściu w klasie RORC wystartowało 21 jachtów. Miały one do pokonania trasę długości 30 mil morskich. Gdy jachty znajdowały się na trasie nad Bałtykiem zapanowała gęsta mgła uniemożliwiając rozegranie zawodów. W tej sytuacji sędzia główny unieważnił wyścig. Mgła pokrzyżowała również szyki żeglarzom ubiegającym się o mistrzowskie tytuły w regatach o puchar morskiej komisji sportowej PZŻ przeprowadzanych w klasach: „Dragon", „Star" i „Folkboat".

Dalsze biegi odbędą się w czwartek i piątek.

TU TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 19/20 lipca br. stwierdzono: 1 rozw. z 12 trafieniami — wygrana 106 938 zł. 29 rozw. z 11 trafieniami — wygrana po 3 687 zł. 242 rozw. z 10 trafieniami — wygrana po 441 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 116 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrana po około 30 000 zł. 8 055 rozw. z 4 traf. — wygrana po 444 zł. 160 462 rozw. z 3 traf. — wygrana po 29 zł.

Po drugim etapie WDP

W. Matusiak w żółtej koszulce

ROZEGRANY wczoraj II etap XXVI wyścigu kolarskiego dookoła Polski, prowadzący z Warszawy do Włocławka, zakończył się zwycięstwem WOJCIECHA MATUSIAKA z zespołu Polski II, który trasę 156 km przebył w czasie 3:29.47. Drugie miejsce zajął — Józef Gawliczek — 3:29.48, a trzecie — jadący indywidualnie — czołowy obecnie torowiec RAJMUND ZIELIŃSKI — 3:29.49.

Trójka ta rozstrzygnęła etap na swoją korzyść w zasadzie już na 115 km w okolicach Gostynina, kiedy to wykorzystując „zahamowanie" pozostałych kolarzy przez zamknięty przejazd kolejowy zdołała wyrobić sobie przewagę ok. 3 min. i utrzymała ją do końca, mimo energicznego pościgu 8-osobowej grupy kolarzy, wśród których znajdowali się m. in.: Czechowski, Szurkowski, Stec i Górski.

Wpadając jako pierwszy na metę we Włocławku Wojciech Matusiak zdobył żółtą koszulkę lidera wyścigu, odbierając ją Hanusikowi, który przybył na metę z dość dużą stratą, w zasadniczym peletonie.

WYNIKI 2 ETAPU:

1. Wojciech Matusiak (Polska II) 3:28.47 (z 1 min. bon.)
2. Józef Gawliczek (LZS Pomorze) 3:29.18 (30 sek. bon.)
3. Rajmund Zieliński (indywid.) 3:29.34 (15 sek. bon.)
4. Ryszard Szurkowski (Polska I) — 3:32.11
5. Krzysztof Stec (Polska II) — 3:32.15
6. Zenon Czechowski (Polska I) — 3:32.16
7. Marian Kegel (Kolejarz) — 3:32.16
8. Stanisław Łabocha (ZSL Pomorze) — 3:32.16

WYNIKI INDYWIDUALNE PO 2 ETAPACH:

1. Wojciech Matusiak (Polska II) — 4:30.50
2. Józef Gawliczek (LZS Pomorze) — 4:31.21
3. Rajmund Zieliński (indywid.) — 4:33.01
4. Van Venrooij (Holandia) — 4:33.46
5. Zenon Czechowski (Polska I) — 4:34.03
6. Ryszard Szurkowski (Polska I) — 4:34.15
7. Krzysztof Stec (Polska II) — 4:34.18
8. Marian Kegel (Kolejarz) — 4:34.19
9. Stanisław Łabocha (LZS Pomorze) — 4:34.19

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 2 ETAPACH

1.	Polska II	— 13:39.29
2.	LZS Pomorze	— 13:42.53
3.	Kolejarz	— 13:42.57
4.	Polska I	— 13:44.29
5.	Holandia	— 13:45.20
6.	Legia	—13:45.51

List z Safi

Kres morskiej podróży

WCZORAJSZA POCZTA PRZYNIOSŁA NAM kolejną korespondencję pisaną przez kierownika szczecińskiej wyprawy alpinistycznej w Atlas Wysoki. Pisana jest ona pod koniec czerwca, a więc jeszcze z czasu podróży. Dziś zamieszczamy list z marokańskiego portu, Safi.

HISZPAŃSKI PORT LA CORUNA, w którym „Zabrze" stanęło dla nabrania paliwa, okazał się pięknym miastem. Oprócz podziwiania architektury mieliśmy tu okazję próbować potrawy typowe dla południowych krajów położonych nad morzem, a więc „frutti di mare". Złociste krążki kalamarnic, na ostro przyprawione małże i langusty z wody były dla nas niebywałą atrakcją. Wracaliśmy do portu przy blasku płonących na skwerach ognisk, zaczynała się bowiem noc świętojańska.

Atlantyk okazał się łaskawy — przyjął nas piękną, słoneczną pogodą. W takich warunkach na statku odbyły się dwie imprezy: zawody w strzelaniu dla całej ekipy alpinistycznej i turniej — załoga contra uczestnicy wyprawy. Obie imprezy, bardzo udane, zorganizowało koło ZMS na „Zabrzu". Przed wejściem do Safi, dodatkową atrakcję stanowiło stadko delfinów, które przez jakiś czas towarzyszyło statkowi. 26 czerwca o godz. 24 stanęliśmy na redzie portu z powodu mgły. Dopiero w południe następnego dnia, osiągnęliśmy nasz port docelowy — Safi.

M. REWAJ

Tramkarze „Dębów" z Pogodna najlepsi

W DNIU ŚWIĘTA LIPCOWEGO na stadionie treningowym MKS POGOŃ zakończyli wakacyjne rozgrywki piłkarze „dzikich" drużyn, pozostających pod opieką zasłużonego działacza sportowego i wychowawcy wielu pokoleń trampkarzy Floriana Krygiera.

W POJEDYNKU finałowym (międzygrupowym) zespół „DĘBÓW" z Pogodna pokonał swoich rówieśników z „INTERU" 2:1, w spotkaniu o III wzgl. IV miejsce siódemka „SOKOŁÓW" pokonała „POMORZANINA" 1:0, a w meczu decydującym o dalszych lokatach „GOCŁAWIANKA" zremisowała z „KORSARZAMI" 1:1. O zdobyciu V miejsca zadecydowały więc rzuty karne, wygrała **„Gocławianka"** 4:3.

ZAKOŃCZENIE rozgrywek na boisku przy ul. Twardowskiego było **bardzo uroczyste.** Po proklamacji zwycięzców, którzy grać będą w ścisłym finale miejskim, przeprowadzono z młodymi piłkarzami **błyskawiczny turniej z wiadomości na temat 25-lecia PRL i 50-lecia PZPN.** Na wszystkie pytania bezbłędnie odpowiedzieli: **Wiktor Szestowicki** z „Pomorzanina", **Marek Duszczyński** z „Interu" i **Jerzy Peczyński** z „Korsarzy". O kolejności nagród rozstrzygnęło losowanie: **Szestowicki** otrzymał piłkę nożną, a jego koledzy **bezpłatne bilety wstępu na wszystkie mecze ligowe Pogoni w rundzie jesiennej.**

Ponadto przedstawiciel zarządu MKS Pogoń, Florian Krygier wręczył kapitanom trzech najlepszych zespołów „podwórkowych" piłki nożne oraz wszystkim finalistom jubileuszowe **proporczyki klubowe.** (a)

NOWĄ rewelacyjną łódź z tworzyw sztucznych wyprodukowano w Wielkiej Brytanii. Ma ona długość 3 metry, waży 20 kg, a ścianki mają grubość 5 cm. Nawet wypełniona wodą utrzyma się na powierzchni wraz z 5 dorosłymi osobami. Na zdjęciu: członkowie angielskiej drużyny rugby demonstrują niezwykłą lekkość łodzi. (CAF — UPI)



TEATRY

POLSKI i WSPÓŁCZESNY — nieczynne; MUZYCZNY — „Student żebrak" g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 466-78) „Królewski błąd" g. 16, 18.15 — CSRS od lat 15 — panoram.; „Toast" g. 20.30 — pol. dokum.; piątek: „Pustelnia Parmeńska" g. 10, 13.30, 17, 20.30 — fr.-wł. od lat 14; KOSMOS (tel. 355-02) „Sidła" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang.-kanad. od lat 16, panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 466-18) „Strzelby Apaczów" g. 13.30 — USA od lat 11; „Dziewica dla księcia" g. 16, 18.30, 21 — wł. od lat 18 — panoram.; BAŁTYK (tel. 733-33) „Pustelnia Parmeńska" g. 13.30, 17, 20.30 — fr.-wł. od lat 14; piątek: „Obcy w domu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. od lat 18; OGRODOWE — „Ostatnie polowanie" g. 20.45 — USA — od lat 16 — panoram.; DERBY — „Siedmiu w blasku złota" g. 20.45 — wł. od lat 16; POLONIA (tel. 218-34) „Rzeczpospolita babska" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. od lat 14 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-03) „Błękitny kaczorek" g. 10; „Walizka z milionami" g. 11, 13, 15 — fr. od lat 14; „Za waszą wolność i naszą" g. 16.45; „Weekend z dziewczyną" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Boccaccio 70" g. 22 — fr.-wł. od lat 18 (czwartek i piątek); MARS — „Imiona miłości" g. 12, 20 — fr. od lat 18 — panoram.; PROMIEŃ — „Kalejdoskop" g. 16, 18.10, 20.30 — ang. od lat 16; ECHO (Krzekowo) „Monsieur" g. 18, 20 — fr. od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Strzał w ciemności" g. 17.30, 19.30 — ang. od lat 14, panoram.; MEWA (Żelechowo) „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach" g. 16, 18.30 — ang. od lat 11 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Czarny mustang" g. 18, 20 — USA od lat 11; HUTNIK (Stołczyn) „Pan Wołodyjowski" g. 17, 19.50 — pol. panoram. od lat 14; BAJKA (Police) „Cena strachu" g. 17, 19.30 — fr. od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Księżniczka" g. 19 — szwedzki od lat 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Kochany łobuz" g. 19 — fr. od lat 18; DAR (Stargard) „Fantomas contra Scotland Yard" godz. 18, 20 — fr. — panoram. od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Na tropie sokoła" — NRD — od lat 14 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Droga Brigitte" — USA od lat 14 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Tak ukraść milion dolarów" — USA od lat 14 — panoram. FOTOPLASTYKON — Wol. Pol. 36 — „Benares — Bombaj" g. 10.30—20.30.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27—sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich; pokaz broni XVIII—XIX w.; 160 lat bitwy pod Raszynem g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich; prehistoria Pomorza Zachodniego i przyroda; kultura Afryki Zachodniej: dzieje orężа polskiego w malarstwie St. Pajączkowskiego g. 9—15.

CZWARTEK
24 LIPCA

DZIŚ: Kry..tyny
JUTRO: Jakuba

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, nocą burze. Temp. do 30 st.

RADA DNIA

Wysłannicy ludzkości, selenonauci Armstrong, Aldrin i Collins powracają dziś na Ziemię z wyprawy na Srebrny Glob. Przypominamy: bezpośrednia transmisja TV z wodowania „Apollo-11" godz. 17.20.

DYŻURY

SZPITALE
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ – Unii Lubelskiej: WEWN. – II Unii Lubelskiej; CHIR. – I Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO – Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO: DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – g. 12–7; OGÓLNA – Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–8; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 14 – g. 8–17; al. M. Buczka 40-42 – g. 8–17 i 19–7; ul. W. Pola 6 – g. 8–16; ul. Kapitańska – g. 8–15; al. Wojska Polskiego 101 – g. 8–17; ul. Batalionów Chłopskich 76 – g. 14–16.
APTEKI
NR 6 – al. Woj. Pol. 134 – tel. 749-00; NR 34 – Dubois 1 – tel. 82-41; NR 1 – Jagiellońska 16a (dodatkowo odtrutki i tlen) – tel. 371-65.
POGOTOWIE PRACY APTEK
NR 11 (Dąbie); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15 Matematyka w szkole. 16.40 Program dnia. 16.45 „Przypominamy, radzimy". 16.50 Dziennik TV. 17 Program filmowy. 17.20 WODOWANIE STATKU „APOLLO-11" – transmisja. 18.30 Muzyka na dwa fortepiany. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Reportaż „Dni tworzenia". 20.35 Film NRD „BS–3845". 22 Magazyn medyczny. 22.30 Dziennik TV. 22.45 Program na dzień następny.

PIĄTEK

10 Film radz. „Schody do nieba". 16.40 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17 Teleferie. 18.30 Film. 18.45 „Człowiek i mikroklimat". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Film „Schody do nieba". 21.40 „Klucz do M-3". 22.10 Dziennik TV. 22.25 Program na dzień następny.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.15 Polski film „Granica". 14.55 Radz. film TV „W cieniu starych kasztanów". 15.40 Omówienie programu. 15.35 Gimnastyka. 15.45 Nowości nauki i techniki. 16.10 Film pop.-naukowy. 16.30 Program dla młodzieży. 17 Wiadomości. 17.05 Film TV radz. „Jak się pan nazywa". 18.35 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Święto sportu – program z Lipska. 19.30 Kronika. 20 Film TV „Z kroniki policyjnej". 20.55 Święto sportu. 22.20 Kronika. 22.40 Lekcja j. ros.

PIĄTEK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 Rozmaitości. 11 Święto sportu. 12.20 Wiadomości. 14.15 Film TV jug. „Kłamstwo o którym się pamięta". 15 Omówienie programu. 15.05 Gimnastyka. 15.15 Politechnika TV. 15.40 „Podróż w nieznane". 16.40 Magazyn młodzieżowy. 17 Wiadomości. 17.05 Program dla młodych. 18.35 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Święto sportu. 19.30 Kronika. 20 Film TV „Komisarz Maigret". 20 Mecz p. nożnej. 22.45 Kronika. 23.05 Międzynarodowy Teatr TV „Manuela".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 18, 20, 23, 24. 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 15.05 „Lato i ty". 16.15 „Napisz proszę". 16.40 Radiostop koszaliński. 16.50 „Gdzieś w gromadzie". 17 Kontrowersje i kontrasty. 17.20 Opowiadanie „Savoir vivre". 17.40 Magazyn turystyczny. 18.05 Radiowy klub eksporterów. 18.30 Koncert na serio. 19.30 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Polskie zespoły pieśni i tańca. 20.25 Taneczne rytmy Ameryki Łacińskiej. 20.47 Kronika sportowa. 21 „Drogi do Polski". 21.30 „Książki, które na was czekają". 22 Pieśni kompozytorów polskich. 22.20 Laureaci nagrody Ministra Kultury i Sztuki. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Wieczór kontrastów rytmu i nastroju.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 13.15, 24. 14.45 Piosenki starowarszawskie. 15 Koncert symfoniczny. 16.10 W rytmie poleczki. 16.20 „Słowo i rytm". 16.35 Radioreklama. 17 PAW. 17.15 Komentarz aktualny. 17.25 „Muzyczny czwartek". 17.55 „Sopot 69". 18.20 „Widnokrąg". 19.17 Gra zespół taneczny. 19.30 „Poeta i jego świat". 20 „Oj lato, lato, słońce na zachodzie". 20.20 Zwierzenia wieczorne. 20.35 „Gawędy z dziejów muzyki". 21.35 Opera w przekroju. 22 Z kraju i ze świata. 22.30 Rewia orkiestr i zespołów. 0.05 – 3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Piosenki mistrzów piosenki. 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo". 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Spotkanie z solistą. 18.25 „Przydomki nie zawsze zaszczytne". 18.45 Tylko po niszpańsku. 19 „Czytamy pamiętniki". 19.15 – Muzyka, którą lubię. 19.35 – „Pod szafirową igłą". 20 – Lektury, lektury. 20.15 Catharine Sauvage i jej piosenki. 20.35 Podróże E. Osmańczyka. 20.50 Gdzie jest przebój. 21.15 Piosenki solenizantki. 21.30 Rymy i rytmy. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda i wieczorów – A. German. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 I niech wam się w nocy przyśni. 23 Nowości poetyckie – M. Zabłocki. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa L. Dalla.

Kronika wypadków

SZCZECIŃSKA milicja drogowa odnotowała wczoraj szereg wypadków: m. in. o godz. 7.35 na al. Wyzwolenia wpadła pod „Warszawę-pick-up" nr rej. MJ 0071, Michalina W. zam przy ul. Ziemowita. Kobietę skierowano do szpitala. W szpitalu przebywa również Cecylia J., pasażerka motocykla, który na tejże al. Wyzwolenia zderzył się z „Pranantem". O godz. 19.30, na ul. Kaszubskiej, miedaleko Bramy Portowej, 15-letni rowerzysta Ryszard S. zam. przy ul. Langiewicza, znalazł się pod kołami „Syreny" i wskutek doznanych obrażeń także przebywa w szpitalu. Oprócz wyżej podanych, wydarzyło się jeszcze kilka wypadków, w wyniku których odniosło obrażenia kilka osób.

– o –

Z WÓD jeziora Ińsko, pow. Stargard wydobyto wczoraj zwłoki 34-letniego Henryka J. ze Szczecina, który dzień wcześniej utonął podczas kąpieli.

– o –

NA PLAŻY w Barlinku, pow. Myślibórz, 4-letni Mariusz S. wszedł do jednej z kabin i wywrócił się, padając na wystający gwóźdź. Ciężko rannego chłopca przewieziono do szpitala. Gwóźdź wbił się chłopcu w brzuch, powodując poważne obrażenia.

– o –

DRUGI wypadek wydarzył się w Barlinku w Zakładach Urządzeń Okrętowych. Jeden z robotników, 34-letni Jan L. doznał w czasie pracy zgniecenia lewej ręki.

– o –

ORGANA MO zatrzymały wczoraj późnym wieczorem mieszkańca ul. Jagiellońskiej, Juliana L., który po pijanemu pobił żonę do tego stopnia, iż trzeba było skierować ją do szpitala. Julian L. stanie za swój wyczyn przed sądem. (ap)

LOKALE

PRACUJĄCY poszukuje pilnie niekrępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 6985.

POKÓJ, kuchnia samodzielne, telefon, zamienię na mieszkanie w Kołobrzegu. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 6987.

WYNAJMĘ obiekt nadający się na warsztat lub produkcję drobnej wytwórczości. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 6989.

PRZYJMĘ na pokój dwóch panów. Szarotki 12/10. 6991

REPATRIANTKA z Francji poszukuje 2-pokojowego mieszkania z wygodami na pół roku od sierpnia. Szczecin, ul. Sikorskiego 6/21. 7003-G

PANIENKA pracująca poszukuje mieszkania, tel. 204-01. 7005-G

MIESZKANIE o powierzchni 28 m kw. po kapitalnym remoncie w Stargardzie zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, tel. 476-86. 7009-G

STARGARD SZCZECIŃSKI. Zamienię pokój powierzchnia 27 m kw. z kuchnią, kwaterunkowy, na mniejszy w Szczecinie, chętnie spółdzielcze. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 7012.

KAWALERKĘ Szczecin-Śródmieście, front zamienię na mieszkanie – śródm. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod nr 7021.

NOWE budownictwo 2 pokoje z kuchnią, I piętro, zamienię na 2 kawalerki. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 7022.

DWA pokoje, kuchnia zamienię na trzy, Armii Czerwonej 37a/7. 7025-G

MŁODE małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukują niekrępującego pokoju z osobnym wejściem. Najlepiej w centrum Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 7028.

3 MAŁE pokoje, kuchnia, front, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Sportowa 4/24. 7033-G

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterunkowe trzypokojowe z łazienką na dwa dwupokojowe lub jedno dwupokojowe i kawalerkę. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 7035. 7035.

WYNAJMĘ pokój małżeństwu na okres 2 lat. Szczecin, ul. Radogoska 11/5. 7036-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju subiokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pod numer 7046.

MIESZKANIE z wygodami, ogródek, telefon Pogodno, zamienię na M-3. Informacje do południa, tel. 471-45. 7047-G

POKOJE 26 m kw. i 10 m kw., kuchnia, łazienka w Świnoujściu zamienię pilnie na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Swarożyca 10/1. 7053-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, c.o., telefon na podobne w Warszawie, tel. 443-77. 7063-G

KAWALERA na wspólny pokój przyjmę. Krzywa 3. 7062-G

3 MAŁE pokoje zamienię na większe, Rostworowskiego 27/2. 7071-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, 64 m kw., c.o. ciepła, na podobne mniejsze. Tel. 397-60. 7072-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju subiokatorskiego. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń pod nr 7075.

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, wygody w Zamościu na mieszkanie w Szczecinie. Walulik, Zamość, ul. R. Luksemburg 58/1, tel. 33-53. 7076-G

POKÓJ, kuchnia, używalność łazienki, śródmieście zamienię na kawalerkę lub M-2. Informacje tel. 714-40 w godz. od 15. 7058-G

ZIELONA GÓRA – pokój, kuchnia z c.o., łazienka w nowym budownictwie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. Szczecin 426-41, wewn. 66 do godz. 15. 7089-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju na okres 3 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 7093.

DWA pokoje, kuchnia z ogrodem, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie, najchętniej w Śródmieściu, może być oficyna słoneczna lub inna dzielnica w pobliżu tramwaju. Szczecin - Dąbie, ul. Emilii Gierczak 53/1. 7096-G

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Cukrowni „Gryfice" w Gryficach woj. szczecińskie przyjmuje do pracy na okres kampanii cukrowniczej 1969/70 pracowników umysłowych na stanowiska wagowych, procent mistrzów i kontystów. Zgłoszenia należy składać w dziale kadr cukrowni. Do podania należy dołączyć szczegółowy życiorys z podaniem imion rodziców oraz miejsca stałego zamieszkania. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Przemyśle Cukrowniczym. Bliższych informacji udzielamy na miejscu lub telefonicznie. 2726-K

Nowo organizowane Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych Budownictwa Rolniczego w Szczecinie, ul. Kolumba 59, zatrudni od 1.VIII. 69 pracowników branży budowlanej i sanitarnej, inżynierów lub techników na stanowiska kierowników grup i kierowników robót — wynagrodzenie do 3 500 zł, oraz premia regulaminowa (możliwość wynagrodzenia specjalnego), kwalifikowanych murarzy, cieśli, zbrojarzy, hydraulików, spawaczy, brukarzy, pracowników wodno-kanalizacyjnych oraz robotników niewykwalifikowanych. Praca w akordzie wg obowiązujących cenników. Możliwość wysokich zarobków. Dla zamiejscowych świadczenia wg zał. Nr 3 do UZPwB. Roboty prowadzone będą na terenie województwa szczecińskiego. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela Dział Zatrudnienia, tel. 476-25. 2794-K

OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ WZSP W SZCZECINIE

zawiadamia

o otwarciu w Świnoujściu

dnia 1.VII.69 r.

trzech punktów informacyjnych

z zakresu usług dla ludności świadczonych przez spółdzielnie i zakłady państwowe mieszczące się na terenie miast: Świnoujście, Międzyzdroje, Kamień Pomorski i Wolin.

Informacji udzielają:

Punkt Informacji Usługowej w Oddz. PTTK Świnoujście ul. Bol. Chrobrego 1, tel. 26-13.
czynny od godz. 8 do godz. 15 i od godz. 16 do godz. 18.

Punkt Informacji Usługowej Świnoujście (na promenadzie) ul. Powstańców Śląskich
czynny od godz. 9 do 13 i od godz. 15 do 19.

Punkt Informacji Usługowej w PBP „Orbis" Świnoujście, ul. Armii Czerwonej 2, tel. 22-11
czynny od godz. 9 do 16.

2729-K

STOCZNIA
SZCZECIŃSKA
IM. ADOLFA
WARSKIEGO
Szczecin,
ul. Hutnicza 1

poszukuje

dla armatora zagranicznego mieszkania trzypokojowego: kuchnia, łazienka, c.o., komfort. Warunki do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja bytowa, tel. 302-537, lub osobiście w dziale administracyjno-bytowym. 2787-K

KONKURS DLA WYTRWAŁYCH

w „Gryfa"

nadal trwa.
WEŹ W NIM UDZIAŁ!

Czeka na Ciebie samochód

„WARTBURG-DE LUXE"
To twoja szansa.
Fundusz na 6 wynosi 402 000 zł.

2823-K

23 lipca 1969 roku zmarł nagle

ś.p.

Ryszard Persz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25. VII. 1969 r. o godz. 17 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamiają

ŻONA I RODZINA.

20. VII. 1969 roku zmarł nagle

ś.p.

Jan Borowski

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. VII. 1969 r. o godz. 15. Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Cmentarnej na Cmentarz Centralny,

o czym zawiadamiają żona i rodzina

Koledze

Tadeuszowi Piotrowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają kierownictwo i współpracownicy z Zakładu Usług Technicznych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie.

Koledze

Wacławowi Gołko

zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN w Szczecinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Żony

składają Prezydium MRN, Komitet Zakładowy PZPR i Rada Zakładowa.

22. VII. 1969 roku zmarła

Felicja Cizer

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy ul. Arkońskiej na Cmentarz Centralny (2 wejście), odbędzie się 24. VII. 69 r. o godz. 15

o czym zawiadamiają pozostający w smutku

Mąż i siostrzenica

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czaliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), E. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-61; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 0) 340-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie – 38,50 zł; półrocznie – 77 zł; rocznie – 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa – przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 26-46-68, konto PKO Nr 1-6-100024
Druk: Szczec. Zakł. Graf. 2–1



JAK CO ROKU, nasze miasto przeżywa prawdziwą inwazję turystów. Miły to najazd i serdecznie witamy w Grodzie Gryfa przybyszów z kraju i zagranicy. Jest co zwiedzać, jest gdzie odpocząć.

NA ZDJĘCIU: Szczecin z lotu ptaka.

(Fot. CAF)

Dobre chęci nie wystarczą

Na „łono natury" – koniecznie autokarem?

JEŻELI W NIEDZIELĘ DOPISUJE POGODA, szczecinianie dążą na zieloną trawkę, na plażę, do lasu — czyli na „łono natury". To są wycieczki indywidualne. A jak organizują niedzielny wypoczynek rady zakładowe? O wypowiedzi poprosiliśmy przedstawicieli większych zakładów pracy.

HUTA „SZCZECIN" ma w tej dziedzinie dobre tradycje. Od lat panuje tu zwyczaj, że jeżeli jest pogoda, do Trzebieży podążają autokarem dwie 120-osobowe grupy pracowników. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne organizuje dla swoich pracowników niedzielne wycieczki do Świnoujścia, Mrzeżyna, Dziwnowa, do Kołobrzegu. Każdorazowo wyruszają cztery autokary z przyczepami zabierając ok. 240 osób. Chętnych było by o wiele więcej. Ale i tak osiągnięcie w organizacji niedzielnego wypoczynku jest duże, bowiem jeszcze kilka lat temu wycieczki takie odbywały się raczej od przypadku do przypadku.

W Radzie Zakładowej „Argedu" powiedziano nam, że zamiast wycieczek są tylko... dobre chęci. Na ich zrealizowanie nie można sobie pozwolić bowiem „kieszeń" Rady Zakładowej jest zbyt pusta. Wielką wagę do niedzielnego wypoczynku natomiast przejawiają rady zakładowe przedsiębiorstw kolejowych. W każdą niedzielę rzesza kolejarzy wyrusza autokarami, mikrobusami i pociągami (w tzw. wagonach socjalnych) na spotkanie z przyrodą. Zresztą w tym środowisku organizacja niedzielnego wypoczynku spoczywa nie tylko na barkach rad zakładowych. Oto na przykład Koło Towarzystwa Trzeźwości Transportowców organizuje „na własną rękę" wycieczki dla swoich członków i ich rodzin. Podobnie Koła Zakładowe ZMS. To bardzo chwalebne, ale przyznajmy szczerze, nie ma się czemu dziwić, bowiem jeżeli chodzi o środki transportu, to komu jak komu, ale kolejarzom nie powinno ich brakować.

Ale w myśl przysłowia „szewc bez butów chodzi", w takim np. zakładzie jak Państwowa Komunikacja Samochodowa, zorganizowany wypoczynek niedzielny raczej nie istnieje. Pracownicy PKS-u dysponujący bezpłatnymi biletami przejazdu autobusami PKS wykorzystują je niekiedy na dojazd „na zieloną trawkę". Udają się nad piękne jezioro Stebno pod Gryfinem, gdzie PKS buduje własny ośrodek rekreacyjny.

JAK zdążyliśmy się zatem zorientować, **organizacja wypoczynku niedzielnego nie jest oczkiem w głowie każdej Rady Zakładowej.** Najczęstszą przyczyną jest **brak środków lokomocji,** bo nie można ich uzyskać nawet w PKS-ie, a większość zakładów pracy nie dysponuje własnymi. Rady Zakładowe przeważnie uważają się więc za wytłumaczone. Niekoniecznie musi się jednak wywozić pracowników autokarami! Można przecież organizować nie dalekie wycieczki pociągiem, można i pieszo zapoznawać się z przyrodą wędrując po pięknych okolicach naszego miasta. Trzeba tylko nieco ruszyć koncepcją. I mieć tzw. szczere chęci... (hs)

Szczecińska Estrada na imprezach „Ostseewoche"

W OECHODACH Tygodnia Bałtyku — „Ostseewoche", w Rostocku, uczestniczył zespół artystyczny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych ze Szczecina.

Szczecińska grupa artystyczna składała się z „Tria egzotycznego", „Tria Optimo" (taniec), zespołu muzycznego „WAW Sekstet", solistów — **Ryszarda Karczykowskiego, Ireny Bychowiec, Grzegorza Szczepaniaka,** humorysty — **Alojzego Potempy** oraz konferansjera **Bohdana Paluszkiewicza.**

Program, w przeważającej części zawierał utwory autorów polskich. M. in. znalazły się w nim trzy tańce, w tym „Wiązanka tańców ludowych" i „Krakowiak" L. Różyckiego, a także nowa piosenka z konkursu radiowego, pt. „How do you do mister Szczecin", którą śpiewał **Ryszard Karczykowski.** Łącznie występy obejrzało ok. 27 tysięcy widzów.

Fragment szczecińskiego programu estradowego emitowało, w audycji poświęconej Szczecinowi, Radio NRD. Dnia 12 lipca br. zespół wystąpił na akademii w Gneuen, na koncercie przyjaźni poświęconym rocznicy XXV-lecia PRL i XX-lecia NRD.

Rzemieślnicy miastu i społeczeństwu

SZCZECIŃSCY rzemieślnicy dla uczczenia Srebrnego Jubileuszu PRL podjęli wiele zobowiązań, których wartość szacuje się na sumę 1 600 tys. zł.

Niektóre z nich zostały już zrealizowane. Tak np. rzemieślnicy spółdzielni „Budowa" wykonali w czynie społecznym remont budynku Szkoły Podstawowej nr 34, rzemieślnicy ze spółdzielni „Budometal" objęli patronat nad Państwowym Domem Dziecka w Tanowie, w którym wyremontowali pomieszczenia i urządzili świetlicę.

Rzemieślnicy wykonają na rzecz miasta jeszcze wiele innych prac m. in. remontować będą obiekty kulturalne. Z podjętych zobowiązań wywiążą się do końca br. (zdan)

80 proc. sprawców pod kluczem

PYTANIE NA POZÓR PARADOKSALNE – ale tylko na pozór. Postaramy się więc udzielić na nie odpowiedzi. Na początek – trochę statystyki.

Komenda Miasta MO zanotowała ubiegłego roku 97, a od stycznia do maja br. – 64 napady rabunkowe. Przestępstwa tego typu objęte są artykułami 258, 259 i 261 KK, a oskarżonym na mocy tychże artykułów sądy wymierzają kary w granicach 3–10 lat więzienia.

Na cytowanych wyżej 97 napadów, 79 dokonano na mężczyzn, z czego 66 było w stanie nietrzeźwym. **Wykrywalność tego typu przestępstw wynosi ok. 80 proc.;** w omawianym roku 1968 postawiono przed sądem 133 sprawców. Większość z nich – to ludzie młodzi, 80 proc. nie przekroczyła 25 roku życia. Około 60 proc. przestępców nigdzie nie pracowało, nie uczyło się.

A oto kilka przykładów: 22 lipca, na drodze wiodącej do sanatorium w Zdunowie, dwóch 19-latków obrabowało kuracjuszy. Poszkodowanym zrabowano radio i zegarek. Wyrok: po 10 lat więzienia. 21 sierpnia, 19-letni Jerzy Grzybek pobił i obrabował przechodnia. Wartość zrabowanego zegarka – kilkaset złotych. Wyrok: 5 lat więzienia. 300 zł grzywny. 23 kwietnia, 17-letni Adam Ziółkowski, 18-letni Mieczysław Jedliński i 19-letni Sławomir Michalski zrabowali portfel z 680 zł oraz radio tranzystorowe przechodzącemu ulicą mężczyźnie. Wyrok: 3 lata więzienia plus wysoka grzywna. Przykłady można by mnożyć.

Groźnym – obok napadów rabunkowych – zjawiskiem społecznym są także przestępstwa o charakterze chuligańskim.

Warto przypomnieć, że 22 maja 1958 r. wydana została ustawa, zaostrzająca odpowiedzialność karną za przestępstwa o tym właśnie charakterze. Chodzi tu o tzw. postępowanie w trybie przyspieszonym; rozprawa toczy się w ciągu 48 godzin od chwili popełnienia przestępstwa. Sąd wymierza w takim wypadku karę do 6 miesięcy aresztu lub więzienia. Jeśli jednak w grę wchodzi recydywa lub czyn oskarżonego świadczy o szczególnym nasileniu złej woli bądź zachodzą inne, podobne okoliczności – sąd może zastosować areszt tymczasowy, a akta sprawy przekazać prokuraturze celem przygotowania oskarżenia. W takim wypadku sprawa rozpoznawana jest w trybie normalnym, zapada wyrok ze szczególnym obostrzeniem (dla przykładu: za czyn na napaść na funkcjonariusza MO – od 1 do 5 lat pozbawienia wolności).

Wykrywalność i w tym wypadku sięga, a nawet przekracza 80 proc. Warto podkreślić, że tylko w sporadycznych wypadkach, przy wyjątkowo sprzyjających przestępcy okolicznościach, udaje mu się ujść bezkarnie.

Czy przestępstwo opłaca się?

Spróbujmy teraz prześledzić dalsze losy delikwenta, za którym zamknęły się więzienne bramy. Wiadomo, że więzienie – to nie sanatorium i pobyt w nim mocno daje się we znaki. Ale załóżmy, że młody człowiek – bo niemal z reguły tacy za podobne sprawki tu trafiają – odcierpiał w końcu karę, wychodzi na wolność: i co dalej? Piętna chuligana czy wręcz bandyty nie tak łatwo jest się pozbyć, choćby nawet za kratami, w wyniku przemyśleń, przyszło mocne postanowienie poprawy: występują zazwyczaj kłopoty ze znalezieniem pracy – nie można nawet dziwić się zbytnio kadrowcom iż unikają przyjmowania ludzi, o których wiadomo, za co sobie posiedzieli: konflikty z rodziną, którą się bądź co bądź skompromitowało, także nie należą do rzadkości: w sumie – ponowny „start w życiu", ale start, bądźmy szczerzy, bardzo trudniejszy.

Andrzej PRZYBYSZ

NASZE TRZY GROSZE

„Europa" i... konsumenci

BYLIŚMY zawsze szczerymi rzecznikami lokalu szkolnego „Europa". W imieniu uczniów Technikum Gospodarczego walczyliśmy swego czasu o terminowe zakończenie prac budowlanych a następnie wyposażeniowych. Popularyzowaliśmy lokal na łamach „Kuriera", wskazując na jego walory gospodarcze (przewaga wartości tzw. produkcji własnej nad wartością sprzedawanych napojów alkoholowych) i pedagogiczne w odniesieniu do uczących się zawodu młodych gastronomików.

Niemniej jednak zdarzają się w „Europie" krótkie spięcia, które zwłaszcza tam nie powinny mieć miejsca. Tak na przykład od pewnego czasu podzielono salę na restauracyjną i kawiarniano-restauracyjną. I w tej restauracyjnej bez względu na porę dnia i liczbę konsumentów – nawet gdyby sala świeciła pustkami – nie podaje się kawy i napojów. Nie znający się na „europejskim" sposobie załatwiania klientów, konsumenci chcąc nie chcąc muszą zmieniać miejsce, przesiadać się tak jakby nie było to wszystko jedno gdzie wypije swą poranną czy popołudniową kawę.

Można się ewentualnie zgodzić, że kierownictwo lokalu w godzinach obiadowych w trosce o stałych konsumentów i własne wyniki finansowe stara się zagwarantować największą liczbę miejsc osobom pragnącym spożyć podstawowy posiłek lecz stosowanie tej zasady przez cały dzień jest śmieszne.

OSTATNIO i mnie zdarzyło się podyskutować na ten temat z młodziutką kelnerką. Początkowo odmówiła obsługi, żądając bym się przesiadł, lecz widząc, że zrezygnowałam z kawy i nie ruszam się z miejsca postanowiła złamać obowiązujące zarządzenie. Być może naraziła się w ten sposób swym szefom, niemniej jednak tylko takiego rozwiązania należało się spodziewać po rozsądnym pracowniku. Myślę zatem, że za swe umiejętności postępowania z konsumentami winna z tego przedmiotu otrzymać „piątkę". Nie chciałbym natomiast — ze względów pedagogicznych wystawiać cenzurek kierownictwu „Europy". (wit)

Z okazji 25-lecia PRL

Akademia w ZBoWiD

Podczas uroczystej akademii zorganizowanej z okazji 25-lecia PRL przez Zarząd Oddziału ZBoWiD, kilkudziesięciu weteranów walk udekorowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi. Z rąk przewodniczącego Prez. DRN Szczecin-Pogodno **Bernarda Majchrzaka** Krzyże Walecznych otrzymali: **Stefan Neręć** i **Michał Trubiłko.** Krzyżami Partyzanckimi udekorowani zostali: **Kazimierz Kietliński, Józef Litwin, Zygmunt Specyalski, Stanisław Górka-Niewiński, Modest Gramz** i **Władysław Sykuła.** Śląski Krzyż Powstańców otrzymał **Bolesław Kosełnik.**

Ponadto przyznane zostały „Medale za Warszawę", Medale Zwycięstwa i Wolności oraz 22 pamiątkowe Odznaki „Gryfa Pomorskiego".

Podczas akademii okolicznościowy referat poświęcony 25-leciu PRL wygłosił doc. dr **Zbigniew Heliński.**

Odznaczenia pracowników Urzędu Celnego

Z okazji 25-lecia PRL dziesięciu zasłużonych pracowników szczecińskiego Urzędu Celnego udekorowanych zostało, podczas uroczystości w Warszawie, wysokimi odznaczeniami państwowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Tadeusz Wieczek, Edward Zeleny, Stanisław Barnat, Eugeniusz Karaś, Sylwester Marciniak i Mikołaj Mieszuk. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano: Janusza Słoniewskiego, Karola Saferne, Wacława Żórawskiego i Antoniego Linkiewicza.

(tawo)

NASZE TRZY GROSZE

Koncert w Kamieniu

JUTRO, 25 bm. o godz. 19 w katedrze kamieńskiej odbędzie się kolejny koncert V Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.

Wykonawcami tego koncertu będą: wybitny organista duński — **Knud Vad** oraz znany zespół kameralny z Wrocławia **„Cantores Minores Vratislavienses"** pod dyrekcją **Edmunda Kajdasza.**

Na program koncertu złożą się między innymi utwory: S. S. Sarzyńskiego, G. G. Gorczycowskiego, W. Maxylewicza, J. Staromieyskiego, J. E. Hartmanna, C. Nielssena.

Przypominamy, że z Dworca Głównego o godz. 16.10 odjeżdża specjalny pociąg do Kamienia Pomorskiego. Powrót z Kamienia po koncercie o godz. 21.20 lub 22.05. (ru)

Ćwiczenia służby medycznej

PRZED kilkoma dniami, odbyły się – z inicjatywy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. MRN – ćwiczenia praktyczne drużyn sanitarnych. Tematem odbywającego się w Klęskowie szkolenia była organizacja oddziału pierwszej pomocy medycznej.

Ćwiczenia miały na celu pokazanie studentom Pomorskiej Akademii Medycznej mechanizmu rozwinięcia pododdziałów pierwszej pomocy oraz ich działanie.

Dużą sprawnością wykazali się podczas ćwiczeń dozometryści Zakładowego Oddziału Samoobrony Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord" oraz drużyna medyczno-sanitarna.

NA ZDJĘCIU: dozometryści w akcji.

Fot. S. Tworowski

